Nr. 160 Sobota, 17 Lipca 1920 Rok 110.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **1 Mk. 50 f.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji, ul. Czarnieckiego 12, w Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141,698

Telefon Redakcji Nr. 193. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	20 Mk
" " z dostawą	23 Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	25 Mk
" " w innych państwach	30 Mk

Ceny ogłoszeń (anonsów) Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 1 Mk 50 f., tabelaryczny i liczbowy 1 Mk 80 f. — Drobne ogłoszenia po 40 f., od wyrazu tłustym drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologja po 4 Mk, po kronice i komunikaty 5 Mk za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 2 Mk, tabelaryczne i liczbowe po 2 Mk 50 fen. za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 5—7.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny otrzymają tylko cało i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej" za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (42 Mk.)

„Przewodnik" osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnika" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Generalny Delegat Rządu mianował Tadeusza Wroniewskiego, adjunktem Państwowego Zakładu badania środków spożywczych w Krakowie w IX. klasie rangi.

Prezes dyrekcji skarbu zamianował tytularnego respicjenta b. straży skarbowej Kornela Filipowicza, komisarzem kontroli skarbowej I. klasy w X. klasie rangi.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów okręgu krakowskiego w Krakowie przeniósł st. oficjała poczt. Marję Domanusową z Lipnicy murowanej do Tarnowa.

Rozporządzenie

Na mocy dekretu Nr. 152 z dnia 7 lutego 1919 r. (Dz. Praw Nr. 14 poz. 152), konstytucyjnie zatwierdzonego w dniu 7 kwietnia 1919 r. (*Monitor Polski* Nr. 82) i w porozumieniu z Ministerstwami Skarbu i Przemysłu i Handlu — od dnia 20 czerwca 1920 r. podwyższa się wszystkie stawki taryfy osobowej i towarowej na kolejach wązkotorowych państwowych Dyrekcji: Wileńskiej, Warszawskiej, Radomskiej, Lwowskiej i Krakowskiej, obecnie obowiązującej, o 100 proc.

Minister Kolei Żelaznych:
(—) *K. Bartel.*

Warszawa dnia 14 czerwca 1920 r.

(Dz. Ustaw Rz. P. Nr. 52 z dnia 1 lipca 1920 r., poz. 323).

Rozporządzenie

Ministra Spraw Wewnętrznych w przedmiocie wykonania ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. (Dzien. Ust. Rz. P. Nr. 7, poz. 44) o obywatelstwie Państwa Polskiego.

Na zasadzie art. 15 ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 7, poz. 44) postanawia co następuje:

Art. 1. Aż do ostatecznego ustalenia granic uważa się za obszar Państwa Polskiego w znaczeniu ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 7, poz. 44) miasto Warszawę, województwa: warszawskie, łódzkie, kieleckie, lubelskie, białostockie, poznańskie i pomorskie, tudzież b. Królestwo Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Art 2. Osoby, przebywające na obszarze Państwa Polskiego, dzielą się na obywateli Państwa Polskiego i na cudzoziemców.

Jako cudzoziemiec traktowany będzie ten, komu nie służy prawo obywatelstwa polskiego.

Art. 3. Obywatel polski nie może być przez władze polskie uważany jednocześnie za obywatela innego państwa.

Art. 4. W myśl art 8 ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 7 poz. 44):

1. tryb życia osoby uważa się za poszlakowany, jeśli popełniła czyn, za który wymierzona została kara sądowa, pociągająca za sobą ograniczenie praw co najmniej dopóki to ograniczenie trwa lub jeśli zachowanie się jej albo popełniony przez nią czyn mogą być poczytywane za słuszny powód do zgorszenia lub oburzenia publicznego;

2. uważa się za pobyt stały pobyt dobrowolny i nieprzerwany; czasowe wydalenie się za granicę Państwa nie powoduje przerwy, jeśli z okoliczności, wśród których wydalenie to nastąpiło, wynika zamiar powrotu do kraju na czas dalszy bez ograniczenia;

3. środki utrzymania lub zarobkowania albo jedne i drugie razem winny być tego rodzaju, by, o ile da się przewidzieć, wystarczyły za zupełne zabezpieczenie kosztów utrzymania tak proszącego o obywatelstwo, jak i członków rodziny jego, o ile prawnie obowiązany jest do ich utrzymywania, w każdym zaś razie, by nie zachodziła uzasadniona obawa, że osoby te staną się ciężarem dobroczynności publicznej;

4. wymagana jest należyta znajomość języka polskiego w mowie.

Art. 5. Obywatelem polskim staje się, kto objął nadany mu stale i zgodnie z przepisami obowiązującemi urząd w polskiej cywilnej służbie państwowej lub kto został przyjęty zgodnie z obowiązującemi przepisami do polskiej służby wojskowej, o ile władza nadająca urząd lub przyjmująca do służby wojskowej nie uczyniła przeciwnego zastrzeżenia. Zastrzeżenie ze strony władzy winno być uwidocznione w piśmie nominacyjnem względnie w pierwszym dokumencie wystawionym dla przyjętego do służby wojskowej z okazji tego przyjęcia. Wszelako co do osób przyjętych do służby wojskowej lub co do osób zamianowanych na Urząd państwowy w służbie cywilnej przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia lub w ciągu następnych trzech miesięcy, władza może skorzystać z przysługującego jej prawa zastrzeżenia, o ile zawiadomi o niem osobę interesowaną najpóźniej do 6 miesięcy od dnia wejścia niniejszego rozporządzenia w życie.

Osoby, przyjęte do służby wojskowej lub zamianowane na Urząd państwowy w służbie cywilnej, nie nabywają z tego tytułu obywatelstwa polskiego, jeśli przed upływem trzech miesięcy po wejściu niniejszego rozporządzenia w życie zostały zwolnione ze służby wojskowej lub utraciły urząd.

Osoby, nieobjęte ustępem 1 niniejszego artykułu, a zajmujące jakiekolwiek stanowisko w służbie publicznej, nabywają obywatelstwo polskie tylko wówczas, jeśli według wyraźnego przepisu ustawowego są traktowane co do swego charakteru służbowego narówni z osobami mianowanemi na urząd państwowy.

Pojęcie Urzędu państwowego i pojęcie służby wojskowej ocenia się według właściwych przepisów.

Art. 6. Obywatelstwo polskie traci, kto

1. zgodnie z wolą swoją nabył obywatelstwo państwa innego lub

2. bez zezwolenia Rady Ministrów Państwa Polskiego przyjął urząd publiczny albo wstąpił do służby wojskowej w państwie obcem.

Postanowienia te mają jednak zastosowanie do osób obowiązanych do czynnej służby wojskowej w Państwie Polskiem tylko wówczas, jeśli uzyskały od Ministra Spraw Wojskowych zezwolenie do nabycia obywatelstwa obcego lub do przyjęcia urzędu publicznego albo do wstąpienia do służby wojskowej w państwie obcem.

Art. 7. Władzami powołanemi do decyzji w sprawach obywatelstwa są:

a) starostwa, komisarjaty Rządu: w Warszawie, w Łodzi i Lublinie, tudzież magistraty miast Lwowa i Krakowa,

b) województwa i Generalny Delegat Rządu dla Galicji,

c) Ministerjum Spraw Wewnętrznych.

Wszelkie postanowienia artykułów następnych, o ile dotyczą województw, odnoszą się także do Generalnego Delegata Rządu dla Galicji.

Art. 8. Władze wymienione w ustępie a) poprzedniego artykułu załatwiają wszystkie sprawy dotyczące obywatelstwa z wyjątkiem wypadków nadania i utraty obywatelstwa, zastrzeżonych kompetencji województw i Ministerjum Spraw Wewnętrznych.

Województwa z zastrzeżeniem, zawartem w ustępie 1 art. 1 ustawy z dnia 2 sierpnia 1919 r. (Dz. Pr. P. P. Nr. 65, poz. 359) co do stoł. miasta Warszawy, nadają obywatelstwo polskie, z wyjątkiem wypadków, o których mowa w art. 9 ustawy z dn. 20 stycznia 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 7 poz. 44).

Decyzje w tych ostatnich wypadkach, tudzież decyzje w sprawach nadania obywatelstwa polskiego na obszarze stołecznego m. Warszawy i decyzje w sprawach utraty obywatelstwa polskiego wskutek nabycia obywatelstwa obcego przez formalne nadanie go

---

Antoni Prochaska. 2)

Pogromca Tatarów.

Oczywiście nie wierzono wszystkim zeznaniom jeńca, jakkolwiek wiele z nich już się potwierdziło faktami lub wiadomościami, chociażby wojewody ruskiego lub pana Chmieleckiego; przeto na rozkaz starosty, poddano Kamieńskiego torturom, lecz nic nadto jak tylko, co już powiedział, zeń nie wydobyto..

W Polsce bowiem jeniec, który lat kilkanaście był u Tatarów a tam, jak to najczęściej bywało, wiarę stracił, gorzej był traktowany od rodowitego Krymca lub Nohajca i pozostając dalej jeńcem u tego z dowodców, który go pojmał, musiał znacznymi odwagami, narażeniem zdrowia i życia na największe niebezpieczeństwa, odzyskiwać cześć i wolność utraconą.

Z tymi jeńcami, poturczeńcami, lub którzy się statarzyli, działo się tosamo, co z żołnierzem lub oficerem, który z frontu uszedł, opuściwszy wodza. A oto właśnie zwycięzca z pod Uścia, z którego to miejsca i jeniec Kamieński dostał się do niewoli, wspomniany już kilkakrotnie Chmielecki należał właśnie do liczby tych oficerów, który podobnie jak jeniec Kamieński długoletnim wysługiwaniem się u Tatarów, tak on zbiegostwem w obliczu nieprzyjaciela z chorągwią której miał bronić, utracił dobrą sławę i imię... i całem życiem, godnem bliższego poznania, krwawo zapracowywał, dla odzyskania cenniejszej od życia straty.

Stefan Chmielecki był oficerem z pod komendy sławnych hetmanów Jana Zamojskiego i ucznia tegoż Stanisława Żółkiewskiego.

Syn Korneljana a wnuk podsędka przemyskiego Hieronima Chmieleckiego, należał Stefan do szlachty w przemyskiej ziemi, nad Wiśnią posiadającej ziemskie majątki, która pod koniec XVI w. pozbywszy je, osiedliła się w lwowskiem i buskiem i tu weszła w stosunki z Zamojskim i Żółkiewskim.

Służył Stefan ostatnio w kompanji moskiewskiej; w 1613 r. widzimy go w Warszawie jako deputata wojsk, dopominających się na Sejmie żołdu niewypłaconego, poczem przeszedł w służbę Tomasza Zamojskiego, który go wysłał pod chorągwie hetmana Żółkiewskiego, by towarzyszył mu w ostatniej tegoż nieszczęśliwej wyprawie pod Cecorą na czele 800 lekkiej konnicy. Wielu z oficerów pozyskało tu pierwsze laury wojenne, inni zasłużyli imię nieśmiertelne bohaterską śmiercią a wielu straciło sławę.

Pomiędzy tymi ostatnimi znajdował się nasz Stefan. Było to po owym ataku, który przypuścił hetman na oblęgające go wojska tatarskie, kędy to prawe skrzydło, pod dowództwem Kalinowskiego się załamało i spowodowało przegraną. Atak w dniach następnych miano powtórzyć a potem taborem przebić się przez ćmy Tatarów. W tem, owej fatalnej nocy z dnia 20 na 21 października stał się rozruch w obozie.

Był to bunt najpierw pacholików, potem i oficerów, który porwał za sobą i żołnierzy. Z pośród oficerów początek dał starosta kamieniecki Kalinowski, zaraz skoro mrok nastąpił z swym ludem obóz przełamujący i uchodzący za Prut. Wszczął się paniczny strach, że jak świadek opowiada, takie zamieszanie i postrach padł na wojsko, że jeden drugiego ani widzieć, ani znać, ani odpowiedzieć, ani radzić, ani usłyszeć nie mogli, ale każdy ucieka, a nie wie dlaczego. Rozumiano, że sami wodzowie uchodzą. Kilku rotmistrzów usiłuje powstrzymać napór wojska na bród w Prucie, ale porwani zamętem, znajdują się pomiędzy uciekającymi, tonącymi w Prucie i siekanymi przez szable tatarskie po drugiej stronie rzeki.

Sam tylko hetman Żółkiewski, mówi współczesny Maskiewicz, usłyszawszy o tym bałuchu, rozkazał zapalić pochodnie, aby go wszędzie widzieć było można, wsiadł na koń, jeździł po obozie od pułku do pułku, od roty do roty, animując wszystkich i dodając serca. On też uspokoił i zatrzymał resztę wojska w obozie i sprawiwszy tabor, przebił się przez oblegających i powiódł swe wojska ku Ojczyźnie, aż znowu podczas drugiego buntu, już u granic polskich powstałego, który spowodował klęskę i tej drugiej połowy armji polskiej, od ścigających ją Tatarów, stracił życie.

Stracić serce z powodu przegranej, zdarza się ludziom małego serca, ale uciekać w nocy z obozu było taką plamą żołnierza, że spowodowała ona wytrąbienie oficera z obozu, utratę czci, zasług, słowem hańbę, którą krwią tylko zmyć było można. Toż usprawiedliwia się Chmielecki zaraz, że on i jeszcze jeden szlachcic (Odrzywolski), stali mocno przy hetmanie, ale nie mogli przemóc; nie chciał nikt przy swych hetmanach, za sławę Rzptej i króla sławnie umierać, wszyscy za Prut w Bukowinę uchodzić. Skoro się zmierzchło, w takim zamieszaniu i konfuzji nacisk był wielki... tonęli w Prucie... ja garstkę moją bijąc się aż do samego Dniestru, obronną ręką przywiodłem do Jarugi... Teraz Pana Boga proszę — kończy list ów do Tomasza Zamojskiego nasz Chmielecki — aby prędko zdarzył pomścić się nad pogaństwem... Już nie pisze o utraconej sławie, tylko o Ojczyzny stratach, o potrzebie klęski, o odporze nieprzyjacielowi... Wie, że o wytrąbieniu oficerów, których tyle splamiło się w nieszczęsnym „bałuchu cecorskim" nie było i mowy; hetman jeden zginął, drugi polny, Koniecpolski, dostał się do niewoli, a pozostali, którzy tylko uratowali życie, musieli zmyć niesławę i swoją i Ojczyzny krwią własną... czego się domagała Ojczyzna przestawiona z powodu klęski cecorskiej w największem niebezpieczeństwie. Tylko krwią własną, ustawicznem piersiami własnemi zasłanianiem Ojczyzny od pogan, można było i zmyć własną hańbę i ocalić Rzpltę. Toż całe odtąd życie Chmieleckiego upływa w naprawianiu utraconej sławy własnej, a zarazem i odzyskiwaniu narażonej na szwank chwały Ojczyzny.

(Ciąg dalszy nastąpi)

lub przez przyjęcie urzędu publicznego albo przez wstąpienie do służby wojskowej w państwie obcem wydaje Ministerjum Spraw Wewnętrznych, do którego również należy przedkładanie Radzie Ministrów wniosków w wypadkach zastrzeżonych jej decyzji na zasadzie art. 11, p. 2 wspomnianej ustawy.

Art. 9. O miejscowej kompetencji władz rozstrzyga miejsce stałego faktycznego zamieszkania osoby, o którą chodzi, w razie zaś, jeśli osoba ta nie ma w kraju zamieszkania w powyższem słowa znaczeniu, miejsce jej osiedlenia (art. 2 ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. Dz. U. R. P. Nr. 7, poz. 44), a gdyby i to nie dało się określić, miejsce urodzenia, miejsce pobytu lub wreszcie miejsce, w którem po raz ostatni sama lub jej wstępni przebywali.

Art. 10. Osoba prywatna, żądająca stwierdzenia lub uznania swego obywatelstwa polskiego, winna wykazać fakty, na których żądanie to opiera.

W przypadkach, w których chodzi o stwierdzenie obywatelstwa polskiego nie wskutek żądania osoby prywatnej, władza zbada z urzędu wszystkie fakty w rachubę wchodzące.

Jeśli w toku postępowania zajdzie potrzeba stwierdzenia miejsca osiedlenia, wówczas urząd, powołany do załatwienia sprawy obywatelstwa, o ile nie jest zarazem urzędem kompetentnym w sprawie osiedlenia, zwróci się do tego ostatniego celem ustalenia kwestji osiedlenia.

Art. 11. Poświadczenie obywatelstwa, jeśli stwierdzenia jego żąda strona prywatna, następuje w formie według wzoru Nr. 1.

Władze, wymienione w art. 7, p. a) niniejszego rozporządzenia, będą prowadziły rejestr wydanych przez siebie poświadczeń.

Art. 12. Kto pragnie nabyć obywatelstwo polskie przez nadanie, wniesie odpowiednią prośbę do władzy wskazanej w p. a) art. 7 niniejszego rozporządzenia z uwzględnieniem postanowień, zawartych w art. 9 tegoż rozporządzenia, i dołączy do tej prośby metrykę urodzenia (chrztu) swoją, tudzież osób, mających na zasadzie art 13 ustawy z dn. 20 stycznia 1920 r. (Dz. U. R P. Nr. 7, poz. 44) razem z nim uzyskać obywatelstwo polskie i metrykę (akt) ślubu, o ile pozostaje w związku małżeńskim. Obowiązkiem proszącego o nadanie obywatelstwa jest również wykazać, że posiada środki utrzymania lub zarobkowania dla siebie i rodziny swojej, tudzież przedłożyć zaświadczenie właściwej (obcej) władzy państwowej, że tak sam, jako też osoby, mające razem z nim uzyskać obywatelstwo polskie, z chwilą nabycia tegoż obywatelstwa utracą dotychczasowe obywatelstwo swoje. Od obowiązku przedłożenia tego zaświadczenia wolni są obywatele państwa, z którem Polska znajduje się w stanie wojny; w tym ostatnim wypadku wystarczy, jeśli interesowany wykaże, że jest obywatelem danego państwa i oświadczy, że zrzeka się dotychczasowego obywatelstwa swego.

Art. 13. Władza wymieniona w art. 12, rozpatrzy, czy prośba odpowiada przepisom tegoż artykułu, w razie potrzeby zarządzi usunięcie zachodzących braków, poczem zażąda protokólarnie od proszącego oświadczenia, gdzie (gmina powiat, kraj) i jak długo od czasu swego urodzenia przebywał, czem się trudnił, czy nie pozostaje w stanie upadłości, czy, kiedy i za jakie przestępstwa i przez którą władzę był karany i czy pozatem zachowaniem się swojem nie dał powodu do publicznego zgorszenia lub oburzenia. Wyjaśnień w tych kierunkach udzieli proszący tak co do siebie, jak i co do członków rodziny swojej z ograniczeniem, wynikającem z art. 7, ust. 1 ustawy z dn. 4 kwietnia 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 230).

Przy sposobności przesłuchania stwierdzi władza także znajomość języka polskiego i zwróci uwagę przesłuchiwanego na postanowienia art. 16, ust. 2 niniejszego rozporządzenia i tę ostatnią okoliczność uwidoczni władza wyraźnie w protokóle.

Następnie zbada władza, czy oświadczenia proszącego są zgodne z prawdą, zażąda opinji od gminy faktycznego zamieszkania w kraju i przedłoży swój wniosek wraz ze wszystkiemi aktami do hodzenia województwu, względnie, o ile chodzi o st. m. Warszawę, Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

Art. 14. Ministerjum spraw wewnętrznych, względnie województwo, w razie uwzględnienia prośby o nadanie obywatelstwa, wyda stronie akt nadania obywatelstwa według wzoru nr. 2.

Dzień, wymieniony w dacie wydania tego aktu uważa się za dzień nabycia obywatelstwa.

Ministerjum spraw wewnętrznych i województwa prowadzić będą rejestr osób, którym obywatelstwo w swoim zakresie działania nadały.

Art. 15. Władze, wymienione w art. 7 ust. a, niniejszego rozporządzenia, wydawać będą na prośbę obywateli polskich, nieobowiązanych do czynnej służby wojskowej, — poświadczenia według wzoru nr. 3, że przeciw zamierzonemu przez nich nabyciu obywatelstwa obcego nie zachodzą ze stanowiska ustaw Państwa Polskiego żadne przeszkody.

Analogiczne poświadczenia według wzoru nr. 3, wydawać będą te same władze osobom, obowiązanym do czynnej służby wojskowej, jeśli osoby te uzyskały od Ministra spraw wojskowych zezwolenie, o którem mowa w ustępie ostatnim art. 6 niniejszego rozporządzenia.

Kto pragnie otrzymać powyższe poświadczenie, względnie zezwolenie Ministra spraw wojskowych, przedłoży władzy wymienionej w art. 7, ust. a) niniejszego rozporządzenia, metrykę urodzenia tak swoją, jakoteż osób, mających na zasadzie art. 7 ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. (Dz. U. R. P. nr. 3, p. 44) razem z nim utracić obywatelstwo polskie, metrykę (akt) ślubu, jeśli pozostaje w związku małżeńskim i dowód, że jest obywatelem polskim.

Osoby małoletnie, oraz inne osoby, ograniczone w zdolności do działań prawnych, tudzież kobiety zamężne, ostatnie, o ile ich małżeństwo nie ustało, winny wykazać zgodę swego zastępcy prawnego względnie męża.

Władze, o których mowa w ust. 1 niniejszego artykułu, będą prowadziły rejestr wydanych przez siebie poświadczeń.

Art. 16. Akt nadania obywatelstwa polskiego, jako też wszelkie orzeczenie albo poświadczenie, dotyczące prawa obywatelstwa, może być z urzędu unieważnione, jeśli się okaże, że okoliczności faktyczne, mające pod względem prawnym znaczenie istotne, o ile służyły władzy za podstawę decyzji, są niezgodne z prawdą.

Z prawa tego korzystać będzie władza, zwłaszcza wtenczas, jeśli strona interesowana albo jej prawny zastępca przedstawił świadomie stan faktyczny, niezgodnie z rzeczywistością.

Unieważnienie z urzędu ma nastąpić, jeśli przepisy ustawy z dnia 20 stycznia 1920 roku (Dz. U. R. P. nr. 3, poz. 44) lub przepisy niniejszego rozporządzenia zostały naruszone albo mylnie zastosowane.

Do orzeczenia nieważności powołane jest Ministerjum Spraw Wewnętrznych, o ile chodzi o decyzję jego, województw lub komisarjatu Rządu st m. Warszawy, zaś województwa — o ile chodzi o orzeczenia lub poświadczenia starostw, magistratów miast Lwowa i Krakowa i komisarjatów Rządu w Łodzi i Lublinie.

Art. 17. Od orzeczeń władz, wymienionych w art. 7 ust. a) niniejszego rozporządzenia służy prawo odwołania się do władzy wyższej.

Odwołanie wnieść należy do władzy orzekającej w I. instancji w ciągu dni 14, licząc od dnia następującego po dniu doręczenia.

Prawo odwołania się od orzeczeń województw określają przepisy ogólne.

Władze I. i II. instancji obowiązane są podawać w swoich orzeczeniach termin do wniesienia odwołania i władzę, do której je wnieść należy.

Art. 18. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

W z ó r Nr. 1.

(Nazwa i siedziba władzy)
Nr. dziennika . . . .

POSWIADCZENIE OBYWATELSTWA.

P. (nazwisko, imię, zawód) . . . w . . . (miejsce gdzie przebywa), urodzony (a) dnia . . . roku . . . syn (córka) (nazwisko i imiona rodziców) . . . oraz jego żona . . . urodzona dnia . . . roku . . . w . . . tudzież jego (jej i ich) dzieci:

1. (imię) . . . urodzony(a) . . . dnia. . . roku . . . w . . :

2 (imię) . . . urodzony(a) . . . dnia. . . roku . . . w . . .

3. i t. d.

posiadają obywatelstwo Państwa Polskiego.

Poświadczenie to zapisane we właściwym rejestrze pod l. b. . ., traci ważność po upływie trzech lat od dnia, wymienionego poniżej w dacie.

(Siedziba władzy), dnia . . . 192 . . . r.

(Pieczęć władzy)

Nazwa władzy
Podpis.

W z ó r Nr. 2.

Minister Spraw Wewnętrznych
Wojewoda w . . .
Nr. dziennika . . .

AKT NADANIA OBYWATELSTWA.

Na zasadzie art. 12 ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 7 poz. 44) i art. 8 rozporządzenia ministerjalnego z dnia 7 czerwca 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 52, poz 320) nadaję p. . . . (nazwisko, imię, zawód) . . . w . . . (miejsce, gdzie przebywa) . . . powiatu . . . urodzonemu(ej) . . . dnia . . . roku . . . w . . . powiatu . . . synowi (córce) (nazwisko i imiona rodziców) . . . obywatelstwo Państwa Polskiego.

Obywatelstwo to nabywa(ją) razem z p. (imię i nazwisko) . . . jego żona . . . urodzona dnia . . . roku . . . w . . . powiatu . . . tudzież jego (jej, ich) dzieci:

1. (imię) . . . urodzony(a) dnia . . . roku . . . w . . .

2. (imię) . . . urodzony(a) dnia . . . roku . . .

3. i t. d.

Za dzień nabycia obywatelstwa uważa się dzień, wymieniony poniżej w dacie. Zapisano we właściwym rejestrze pod 1 b. . .

(Siedziba władzy) dnia . . . 192 . . . r.

(Pieczęć władzy)

Minister Spraw Wewnętrznych
Wojewoda
(Podpis)

W z ó r Nr. 3.

(Władza i jej siedziba)
Nr. dziennika. . .

POŚWIADCZENIE.

P. (nazwisko, imię, zawód) . . . w . . . (miejsce, gdzie przebywa) urodzony(a) dnia. . . roku . . . w . . . syn (córka) (nazwisko i imiona rodziców . . . jego żona . . . urodzona dnia . . . roku . . . w . . . tudzież jego (jej, ich) dzieci:

1. (imię) . . . urodzony(a) dnia . . . roku . . . w . . .

2. (imię) . . . urodzony(a) dnia . . . roku . . . w . . .

3. i t. d.

mogą nabyć obywatelstwo . . . (wymienić, jakie) bez przeszkód ze stanowiska ustaw Państwa Polskiego.

Z chwilą nabycia obywatelstwa . . . przestanie(ną) być wyżej wymieniony (wymienione osoby) uważany(ne) za obywatela(i) Państwa Polskiego.

Poświadczenie niniejsze, zapisane we właściwym rejestrze pod liczbą bieżącą . . . traci ważność po upływie jednego roku od dnia, wymienionego poniżej w dacie.

(Siedziba władzy) dnia . . . 192. . . r.

(Pieczęć władzy)

(Nazwa władzy)
(Podpis)

Ferdynand Hoesick. 6)

Paryż w kulturze polskiej.

(Ciąg dalszy)

VII.

Że zaś pisarze nasi, tak lubiący przebywać w środowisku paryskiem, odbierają w niem mnóstwo niezwykłych wrażeń, nietylko literackich i artystycznych, ale i bezpośrednio płynących z bujnego życia tego miasta-słońca, więc nie mogło to nie odbić się na ich utworach. Jakoż od czasów Mikołaja Doświadczyńskiego przypadków, w których Krasicki już w XVIII. wieku dał tak dowcipny obraz rokokowego Paryża za Ludwika XV. i Pana Dezyderego Boczki i sługi jego Pawnucego, w którym Gaszyński tak trafnie scharakteryzował naszą emigrację po r. 1831, da się wymienić cały szereg utworów, zwłaszcza powieściowych, w których Paryż służy za efektownie podmalowane tło dla całej lub częściowej akcji.

Właściwy początek w tym kierunku uczynili poeci.

Pierwszym, którego paryskie wrażenia odbiły się w jego twórczości, był Jan Kochanowski w swej łacińskiej Elegji VIII., Księgi III. W elegji tej, szeroko się rozwodząc o swym pobycie we Francji, gdzie mu tak mile czas upływał na naukach i przy godach romansowych, tęsknie wspomina poeta.

Sekwanę, która modre wały
Wartkim pędem zakręta pod Paryż wspaniały.

Życie bowiem, jakie tu młodemu poecie-humaniście przypadło w udziale, było pełne uroku.

Tutaj dał się widzieć ów Ronsard wsławiony,
Co do mowy ojczystej nawiązuje strony;
Słysząc go, ledwiem nie rzekł, że to Orfej [który
Lub Amfion układa siedmiobramne mury.

A że z temi intelektualnemi rozkoszami szły w parze i inne, jak o tem świadczą paryskie elegje i bachiczny wiersz *Ad Gallam*, więc

Rodan z Loarą moje słyszały tęsknicę,
Gdy przychodziło Gallów opuszczać stolicę.

W odmiennem uczuciu, we dwa wieki później żegnał „Ateńczyki w Paryżu“ Trembecki, który tu, nie wiele troszcząc się o „zaszczyty Sorbony“ w krótkim czasie potrafił przehulać cały majątek. Ten mimo to nie przestał uwielbiać tej uroczej stolicy, zawsze będąc zdania, że

Złotemi dachy kryte Pergamy
Żadne chłopczęta i hyże
Wabiły dawniej Laceńskie damy
Jak nasze teraz Paryże!

Dla młodego Węgierskiego równał się Paryż alfie i omedze wszelkich rozkoszy ziemskich, zarówno epikurejskich, jak i umysłowych, czemu w jednym ze swych wierszy — zanim jeszcze zdążył urzeczywistnić swe marzenia — taki dał wyraz (gdy młodzieńczy jego umysł „próżno sobie obraz szczęścia kreślił“):

Mnie gdyby ten, co może zmieniać ludzkie [stany,
Chciał policzyć przypadkiem jakim między [pany,
Chciałbym z tą odmianą pewnie być [szczęśliwy.

Najpierwiej twe, Paryżu, radłbym widzieć [dziwy.
I z źródła różnych zabaw czerpając potrosze
Chwile bym na nauki dzielił i roskosze,
Póki by krew gorąca i potrzebne siły
Takiego mi sposobu życia pozwoliły.

Takich, jak Węgierski, co nad Sekwanę jeździli „wymowy uczyć się w paryskich kawiarniach“ i dla których Paryż był zaczarowanym grodem rozkoszy i użycia, nigdy nie brakło w Polsce, a Fredro dał temu w „Zrzędzie i przekorze“ przez usta pana Jana wcale dobitny wyraz, mówiąc:

Znam ja dobrze paniczów w teraźniejszej [chwili,
Co już w dwudziestym roku pół wieku przeżyli,
Paryż! kochany Paryż! To ich hasło lube,
Pędzi jeden i drugi jak na swoją zgubę,
A gdy tam, co posiada, wszystko wraz utraca,
Pełen najdroższych wspomnień, ale goły [wraca...

Inaczej tenże Paryż nastrajał z czasem Mickiewicza, gdy poeta po klęsce roku 1831 znalazł się tu wraz z całą kłótliwą emigracją, jako polityczny rozbitek i gdy, tworząc „Pana Tadeusza“,

W szarej godzinie,
Z kilku przyjaciół siadłszy przy kominie,
Drzwi od Europy zamykał pałaców,
Wyrywał się myślą do szczęśliwszych czasów
I dumał, marzył o swojej krainie.

Albowiem

O czem tu dumać na paryskim bruku,
Przynosząc z miasta uszy pełne stuku,
Przekleństw i kłamstwa, niewczesnych [zamiarów,
Zapóźnych żalów, potępieńczych swarów?

Słowacki, który w tym samym czasie znalazł się na paryskim bruku, choć pod wielu względami doświadczał tych samych bolesnych uczuć patrjotycznych co twórca „Ksiąg pielgrzymstwa polskiego“, na Paryż, jako na stolicę świata i kultury nowoczesnej, zapatrywał się więcej z kosmopolitycznego i socjalnego punktu widzenia, olśniony przedewszystkiem malowniczością i... zepsuciem tej „nowej Sodomy“. Z tych wrażeń zrodził się jego byroniczny, jakby z „Childe Harolda“ wykrojony wiersz p. t. „Paryż“, wiersz proroczy bezwiednie, bo zawierający nietylko baltazarową przepowiednię oblężenia w r. 1871 i Komuny, ale nawet pejzażowe jasnowidzenie... wieży Eiffel!

Patrz, przy zachodzie, jak z Sekwany łona
Powstają gmachy połamanym składem,
Jak jedne drugim wchodzą na ramiona,
Gdzieniegdzie ulic przeświecone śladem,
Gmachy skręconym wydają się gadem:
Z batą dachów łaską się kajała.
A tam, czy żądło oślizłone jadem?
Czy słońca promień? czy spisa rycerza?
Wysoko strzela blaskiem złocona wieża!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wzór Nr. 4.

(Władza i jej siedziba)

(Nr. dziennika . . .

POŚWIADCZENIE.

P. (nazwisko, imię, zawód) . . . w . . . (miejsce gdzie przebywa) urodzony(a) dnia . . . roku . . . w . . . powiatu . . . syn (nazwisko (i imiona rodziców) . . . jego żona . . . urodzona dnia . . . roku . . . w . . . , tudzież jego (jej, ich) dzieci:

1. (imię) . . . urodzony(a) dnia . . . roku . . . w . . .
2. (imię) . . . urodzony(a) dnia . . . roku . . . w . . .
3. i t. d.

może (mogą) nabyć obywatelstwo (wymienić, jakie) bez przeszkód ze stanowiska ustaw Państwa Polskiego

P. (nazwisko i imię) zostało ze strony Ministra spraw Wojskowych udzielone zezwolenie, przewidziane w ustępie ostatnim art. 11 ustawy z dnia 20 stycznia (Dz. U. R. P. Nr. 7, poz. 44) (wymienić datę i liczbę zezwolenia).

Z chwilą nabycia obywatelstwa . . . przestanie(są) być wyżej wymieniony (wymienione osoby) uważany(e) za obywatela(i) Państwa Polskiego. Poświadczenie niniejsze, zapisane we właściwym rejestrze pod l. b. . . traci ważność po upływie jednego roku od dnia wymienionego poniżej w dacie.

(Siedziba władzy) dnia . . . 192. . . r.

(Pieczęć władzy)

(Nazwa władzy)

(Podpis)

Minister Spraw Wewnętrznych:

(—) *S. Wojciechowski.*

Warszawa, dnia 7 czerwca 1920 r.

Na mocy § 7 z ustawy z dnia 5 maja 1869 Nr. 66 dz. pr. p. zakazuje się rozszerzania na Małopolskim obszarze administracyjnym wychodzących w Gdańsku czasopism *Deutscher Volksrat* i *Die Brücke.*

Zarazem odbiera się tym czasopismom debit pocztowy na powyższym obszarze, ponieważ tygodnik *Deutscher Volksrat* przygotowuje powstanie ludności cywilnej na terenach polskiego Pomorza, a tygodnik *Die Brücke* uprawia politykę gdańskiej partji hakatystycznej.

Z frontów.

Komunikat sztabu generalnego.

Z dnia 15 lipca b. r.

Na północy po zaciętych atakach, kolumny bolszewickie opanowały Smorgoń następnie posuwając się na południe i wschód, zajęły Oszmianę. Obecnie walki toczą się na linji rzeki Olszanki. Gwałtowne ataki bolszewickie, prowadzone w tym rejonie na Wiśniew, po bohatersku odparły oddziały dywizji litewsko-białoruskiej. Na wschodnim skraju puszczy Nalibockiej, w rejonie Iwieńca, nasze oddziały odparły pomyślnie atak kawalerji nieprzyjacielskiej. W rejonie na północny-zachód od Słucka, piechota poznańska stoczyła pomyślne walki z pułkami drugiej dywizji strzelców bolszewickich. Nieprzyjaciel poniósł znaczne straty. Wśród wziętych jeńców znajduje się komisarz brygady. Na Polesiu na południe od jeziora Kniaź, w rejonie Bielewa, odparte zostały silne ataki bolszewickie, przyczem nieprzyjaciel pozostawił w naszem ręku kilkadziesiąt jeńców. Na linji kolejowej Łuniniec-Sarny pociąg pancerny „Piłsudczyk", posiłkowany przez oddziały piechoty, prowadząc ostry wywiad linji kolejowej, stoczył zaciętą walkę pod wsią Kołki i zmusił nieprzyjaciela do opuszczenia obsadzonych przez niego linji obronnych. Na przedpolu Styru drobne utarczki. Silniejsze ataki bolszewickie na Łuck w rejonie Teremna i Żydyczyna, zostały odparte. Nieprzyjaciel atakujący Teremno, wycofał się na wschód, ścigany przez nasze oddziały. Walki w rejonie Dubna i Krzemieńca, rozpoczęte 14 b. m., trwają w dalszym ciągu Oddziały nieprzyjaciela, który pod naszym naporem ustąpił z Dubna, przechodzą do zaciętej kontrakcji. Na południe od tego rejonu nieprzyjaciel bezustannie i z uporem atakuje nasze pozycje pod Wyszogródkiem.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego: *Kuliński* gen.-podpor.

Oświadczenie Ministra spraw zagr.

Minister spraw zagranicznych udzielił przedstawicielom prasy następujących wyjaśnień:

Rząd polski bynajmniej nie zrzekł się Wilna na rzecz czyjakolwiek a kwestja ta wogóle nie jest zdecydowana.

Co do kwestji cieszyńskiej, to obie strony doszły do przeświadczenia, że o plebiscycie nie może być mowy. Rada ambasadorów, która ostatecznie rozstrzygnie tę sprawę, dążyć będzie do znalezienia formuły zadowalającej obie strony.

Co do Śląska Górnego, liczyć możemy, że plebiscyt tam wygramy. O zaniechaniu plebiscytu na Górnym Śląsku nie może być mowy, gdyż byłoby to naruszeniem traktatu wersalskiego, do czego koalicja nie dopuści. Również i w sprawie Gdańska mamy nadzieję osiągnięcia tego, że postanowienia traktatu wersalskiego będą uszanowane i że Polska uzyska nareszcie należyty dostęp do morza.

Wszystko dla frontu.

* Naczelnik Państwa otrzymuje liczne depesze z wyrażeniem hołdu i oświadczeniem gotowości natychmiastowego oddania się do dyspozycji natychmiastowego Radzie Obrony Państwa, między innymi od włościan zebranych na wiecu w Wieprzu i okolicy, od ludności miasta Zduńskiej Woli i okolicy, od ludności powiatu Kolskiego, od urzędników rządowych i komunalnych powiatu opoczyńskiego, od komitetu organizacyjnego towarzystwa pomocy żołnierzowi, od polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych z kursów wakacyjnych w Turku, od walnego zgromadzenia udziałowców hurtowni Kółek rolniczych w Jędrzejowie i t. d.

* Z Chełma donoszą: Sejmik powiatowy na nadzwyczajnem posiedzeniu uchwalił rezolucję, wzywającą obywateli ziemi chełmskiej „którą inne części Polski nazwały zaszczytnie perłą korony polskiej", aby zachowali niezbędny spokój i równowagę i aby czynnie poparli odezwę Naczelnika Państwa.

* Zorganizowany został w Warszawie centralny komitet weteranów r. 1863 obrony narodowej. Wkrótce potworzone zostaną także podobne komitety prowincjonalne, których zadaniem będzie tworzenie kompanji ochotników im. weteranów r. 1863 i zbieranie ofiar dla żołnierza polskiego.

* W Warszawie pod dowództwem majora Raciborskiego tworzy się ochotniczy partyzancki oddział rycerstwa polskiego imienia Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego.

* Wskutek odezwy R. O. P., jak telegrafują ze Lwowa, we wszystkich miejscowych instytucjach społecznych, związkach kopalnianych, szkołach i in. odbywają się zebrania, których uczestnicy z całym zapałem uchwalają oddać się do dyspozycji władz wojskowych. W najbliższych dniach odbędzie się cały szereg wieców, specjalnie dla omówienia odezwy R. O. P. podpisanej przez Naczelnika Państwa, jakoteż w sprawie poparcia pożyczki państwowej.

* Wobec zgłoszenia się całego społeczeństwa do obrony Ojczyzny, Ministerstwo zdrowia publicznego wzywa farmaceutów (magistrów, prowizorów, pomocników aptekarskich) chwilowo lub stale nie zatrudnionych w aptekach, a więc współpracowników i urzędników instytucji prywatnych lub społecznych, emerytów i t. p. aby niezwłocznie zgłosili się do okręgowych lub wojewódz. urzędów zdrowia, celem zadeklarowania swoich usług przy zastąpieniu w aptekach kolegów młodych, idących spełnić swoją powinność wojskową.

* Zarząd okręgowy „Polskiego Białego Krzyża" komunikuje:

Na posiedzeniu zarządu dnia 13 b. m. zapadła uchwała, że aż do odwołania „Polski Biały Krzyż" udzielać będzie pomocy wyłącznie żołnierzowi frontowemu.

Prof. Lesław Jaworski, przewodniczący, Dr. Juljusz Balicki, za sekretarza.

* Do Związku Stowarzyszeń „Wszystko dla frontu" przystąpiło Stowarzyszenie „Ochrona Ziemi".

* Z rozkazu M. S. Wojsk. Sztab O. I. Sekcja poborów i uzupełnień, L. 1495/580/20/I. należy zgłaszających się ochotników inżynierów, eletrotechników, szoferów i monterów przydzielać do formującej się kolumny zapas. 6. Djona samoch. we Lwowie.

* Na wyekwipowanie żołnierzy detachement rotm. Abrahama złożyli gotówkę: Aniela i Aleksander Raciborscy 10.000 Mk., Witold książę Czartoryski 3.000 Mk., Włodzimierz hr. Dzieduszycki 2 500 Mk., p. Henryk Gotlieb Haszlakiewicz 1.000 Mk., dr. Stanisław Bądzyński 300 Mk., Adam Glazewski 1 000 Mk., Włodzimierz Cieński 500 Mk. — *Inż. Jurasz,* m. p. *Dr. Bogusław Longchamps,* m. p.

* Zjednoczenie Ziemian wydało następującą odezwę: Chwila obecna jest tak poważna, że niema wysiłku, któregoby wydobyć nie należało — nie ma takich dóbr czy wartości, którychby poświęcić nie było konieczne, aby zestrzeliwszy wszystkie usiłowania w jedno wielkie i potężne — przyjść z pomocą Ojczyźnie, na którą zagładę czyhają ze wszech stron wrogowie.

Musimy w tej chwili wytężyć wszystkie nasze siły, musimy się zdobyć na całą ofiarność.

Obowiązkiem naszym jest oddać na rzecz armji nie tylko siebie lecz werbować i drugich i oddać wszystko to, czem natychmiast i doraźnie braki jej usunąć a ludzi za pełnić potrafimy.

Wstępując gromadnie w szeregi, winniśmy z całem natężeniem prowadzić akcję werbunkową — ludzi wszelkimi sposobami zachęcać i zjednywać czynem. Tym czynem będzie: zapewnienie opieki rodzinom wstępujących, obdarowywanie ich ziemią, czy materjałem na odbudowę zniszczonego domostwa.

Wszelkie środki muszą być użyte, ofiarności na ten cel żadna nie śmie być zakreślona granica. Ponadto możliwie znaczne datry pieniężne składać należy w Tow. Kred. Ziemskiem we Lwowie (Depozyt Zjednoczenia Ziemian na cele Armji Ochotniczej dla Brygadjera Mączyńskiego) a o fakcie złożenia zawiadomić Prezydjum Zjednoczenia Ziemian.

Ziemianie każdego powiatu winni zebrać się natychmiast, akcję całą szczegółowo rozpatrzyć i rozdzieliwszy czynniki bezwłocznie pokonując wszelkie trudności do wykonania przystąpić.

Zbyt wielkie sprawy są w grze, by je lekko można traktować— najdrobniejszej rzeczy pod surową odpowiedzialnością wobec Boga i Ojczyzny nie wolno nam zaniedbać!

Adam Gławzewski.

Stanisław Badeni, Karol Kruzenstern, Włodzimierz Dzieduszycki, Konrad Łuszczewski Agenor Gołuchowski.

* Liga Akademicka obrony Państwa wydała następującą odezwę:

Do Młodzieży ludu pracującego miast i wsi!

Rada Obrony Państwa, powołana przez Sejm Naczelnika Państwa i Rząd, by w ciężkiej dla Rzeczypospolitej chwili, jako Władza Najwyższa, decydować o wojnie i pokoju, — wydała do całego Narodu odezwę — rozkaz: Ojczyzna w niebezpieczeństwie, granice Rzeczypospolitej zagrożone, wróg u progu Polski. Niech wszyscy, jak jeden mąż zaciągną się do szeregów, by z takim trudem zdobytą niepodległość ratować.

Młodzież Akademicka rozkazowi temu natychmiast się poddała. Wykłady we wszystkich uczelniach zostały przerwane; akademicy w zrozumieniu powagi chwili i poczuciu obowiązku stanęli do szeregu.

Ale nas akademików jest garstka. Za wątłe są siły nasze, byśmy sami sprostać mogli wielkiemu zadaniu.

Tylko potężny wysiłek całego narodu może dziś niepodległość naszą ocalić i uratować kraj cały od niewypowiedzianej klęski i zniszczenia. Dlatego też do Was: Młodzieży Ludu Pracującego miast i wsi zwracamy się dziś z wezwaniem: do broni za całość i niepodległość Ojczyzny!

Lud robotniczy i włościański stanowi najliczniejszą część Narodu. Tylko lud swym potężnym ramieniem potrafi wesprzeć skutecznie zagrożony przez wroga gmach naszej wolności.

Armja nasza, wśród której bohatersko walczy tylu waszych braci, z nadludzkim wysiłkiem wzmaga się z przeważającymi siłami najeźdźcy. Obowiązkiem więc Waszym stanąć natychmiast u ich boku. Niech zapał Wasz pobudzi obojętnych i opieszałych.

Do broni! Polska czeka, aby każdy spełnił swój obowiązek.

Sejm walny.

164 te posiedzenie Sejmu z dnia 15 b. m., początek o godz. 4.30 popołudniu.

Po odczytaniu interpelacji, Marszałek wygłosił następujące przemówienie: Muszę zacząć od tego, że nie mogę przejść do porządku dziennego nad wczorajszą ohydną sceną, którą zakończyło się posiedzenie. Stwierdzam niniejszem, że p. Poniatowski, jakkolwiek został mu głos odebrany, po dwukrotnem wezwaniu nie zeszedł z trybuny, lecz przemawiał dalej, do zakończenia posiedzenia. Gdyby nie smutne położenie Ojczyzny naszej, użyłbym ostatecznego środka, który mi przysługuje według regulaminu: postawiłbym wniosek o wykluczenie p. Poniatowskiego z 30 posiedzeń. Mam jednak nadzieję, że apel do patrjotyzmu p. Poniatowskiego, i jego towarzyszy, będzie bardziej skuteczny, i tego muszę zapewnić na przyszłość, że dopóki na tem miejscu stoję, do podobnych scen nie dopuszczę.

Przystąpiono do obrad. Ustawę o likwidowaniu majątków prywatnych przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu; taksamo w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto ustawę co do wypłaty zastępczej pewnej kategorji wierzytelności. Ustawa upoważnia główny urząd likwidacyjny do wypłaty należnych obywatelom polskim wierzytelności niewypłaconych przez rządy zaborcze i okupacyjne. Taksamo przyjęto ustawę, co do zmiany obowiązku zarządców gmin miejskich i dostarczania pomieszczeń.

Przystąpiono do sprawozdania komisji konstytucyjnej o wniosku p. Buska o statucie organicznym Województwa śląskiego.

Referent p. Busek oświadcza, że ustawa jest poniekąd odpowiedzią na ustawę niemiecką. Chodzi tu o uszanowanie tych odrębności, które z biegiem czasu powstały na Śląsku.

Następny mowca wiceminister Wróblewski oświadcza, że Rząd z radością przyjmuje do wiadomości inicjatywę Izby, która zapewnić ma braciom naszym na Śląsku Górnym i Cieszyńskim należytą ochronę ich praw i interesów w obrębie jednej i niepodzielnej Rzeczypospolitej. — Chodzi tu o takie ułożenie przyszłego współżycia, aby ludność obu Śląsków mogła znaleźć w Polsce warunki najlepszego rozwoju. Wotum Sejmu będzie dowodem zaufania, jakie Polska żywi do tych swoich synów, których powrotu do Ojczyzny wygląda z największem utęsknieniem.

Po przemówieniach p. Kędziora, Zygmunta Seydy, oraz referenta p. Buska, — ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto.

P. Osiecki przedstawił sprawozdanie o projekcie rządowym ustawy, zakazującej wywozu kruszców szlachetnych w monetach, sztabach wyrobach, oraz w stanie nieprzerobionym.

Izba w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę przyjęła.

Nastąpiło ustne sprawozdanie komisji budżetowej i administracyjnej o wniosku nagłym p. Bardla, w sprawie zabezpieczenia bytu rodzinom osób, pełniących służbę wojskową, ochotniczą lub obowiązkową. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Wedle sprawozdania p. Wojdalińskiego przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę, rozciągającą przepisy o dodatku drożyźnianym dla emerytów cywilnych, również na emerytów wojskowych.

Następnie przyjęto ustawę, zmieniającą art. 8 ustawy z 18 lipca z. r. o pomocy państwowej, przy odbudowie zniszczonych gospodarstw, i ustawę o zmianie cen za dostarczanie energji elektrycznej, obie w drugiem i trzeciem czytaniu, poczem posiedzenie przerwano.

Ustawę w sprawie rozszerzenia pełnomocnictw Ministra przemysłu i handlu do wywłaszczenia ziemi dla celów górniczych w b. Kongresówce, Izba przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu. Następnie przyjęto ustawę unieważniającą zarządzenia b władz okupacyjnych, w sprawie uprawnień górniczych w b. Kongresówce w drugiem i trzeciem czytaniu. Ustawę o dotychczasowych warunkach wywozu towarów zagranicę i ustawę o obrocie towarowym z zagranicą, przyjęto w trzeciem czytaniu, wraz z poprawką, dotyczącą kar za przekroczenia.

Przystąpiono do sprawozdania komisji rolnej o wniosku posła Witosa w sprawie ustawy

o wywłaszczeniu i przymusowym wykupie ziemi na parcelację

oraz o projekcie rządowym, w sprawie utworzenia zapasu ziemi na wykonanie reformy rolnej.

Pierwszy mowca p. Kiernik oświadcza, że ustawa obecna jest dowodem, iż sprawa reformy rolnej wyszła z dziedziny teoretycznych zagadnień i weszła na pole praktycznego zastosowania. Ustawa niniejsza zadaje kłam zarzutom, jakoby Polska była państwem reakcyjnem, szlacheckiem, albowiem stwarza podstawy do budowania nowej Polski ludowej. Różnice, jakie się pojawiły w budowaniu ustawy niniejszej, zostały niemal w całości w drodze porozumienia wszystkich klubów usunięte. (Brawa) Przyjęto z jednej strony, że Państwo nie może płacić bajecznie wysokich cen za ziemię i dlatego przyjęto za podstawę połowę ceny targowej, a z drugiej strony pomyślano o tych rzeszach miljonowych, do których ta ziemia wraca; w każdym razie przechodzi w ręce tych, którzy dziś na polu walki swoją piersią zasłaniają Ojczyznę. I dlatego uchwalono stworzyć fundusz, z którego by bezpłatnie nadawano grunta żołnierzom, co w obronie Ojczyzny szczególnie się odznaczyli (B.awa).

Na ten cel będzie przeznaczona ta różnica, jaka wyniknie z różnicy między ceną targową a ceną w ustawie przyjętą. Zwracam się z apelem do tych wszystkich, którzy dziś mają tę ziemię ująć w swoje ręce. Państwo oddaje ziemię, oddaje to, co ma najlepszego w ręce szerokich rzesz włościańskich, a na nich spoczywać musi obowiązek, aby tej ziemi nie oddawać w dłonie wraże, ażeby swoją piersią bronili i ją obronili. (Brawa).

W dyskusji szczegółowej odrzucono poprawkę p. Poniatowskiego, dotyczącą lasów,

i ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu, wśród hucznych braw i oklasków. Ponadto przyjęto rezolucję wzywającą Rząd, aby natychmiest we wszystkich gminach podał do wiadomości, że wszyscy ci, którzy uchylą się od obowiązku służby wojskowej, tracą prawo korzystania z tej ustawy. Przyjęto też rezolucję o stosowaniu przy wykupie dobrowolnym tych samych metod wypłacania, co przy wykupnie przymusowem. Następnie odesłano do komisji projekt ustawy o 4 prc. pożyczce i wniosek nagły p. Perla i tow. w sprawie sprzedaży P. A. T. osobom prywatnym. Wniosek o polityce zagranicznej odesłano do komisji zagranicznej i wojskowej, które jutro rano będą obradowały nad tą sprawą.

Następne posiedzenie jutro o godz. 4.

Interwencja Anglji.

Bonar Law oświadczył w Izbie gmin, że rząd angielski, oprócz propozycji natychmiastowego zawieszenia broni z Polską, zaproponował rządowi sowietów zawieszenie broni także z gen. Wranglem na tej zasadzie, że gen. Wrangel wycofa się na Krym i zobowiąże się do przestrzegania strefy neutralnej na czas zawieszenia broni. Generał Wrangel będzie zaproszony do Londynu, celem wzięcia udziału w dyskusji w sprawie przyszłości jego wojska i osób, które pozostają pod jego opieką, jednakże nie jako członek konferencji. O ile rząd sowietów nie zgodzi się na zawieszenie broni z Polską na warunkach podanych, rząd angielski udzieli Polsce jak najdalej idącej pomocy.

Nadużycia plebiscytowe.

W dalszym ciągu napływają do powiatowej Rady ludowej niezliczone protesty, w sprawie nadużyć popełnianych przez Niemców w czasie głosowania. Na podstawie tych protestów stwierdzić można następujące rodzaje nadużyć:

1. starym i niedołężnym obywatelom wciskano przemocą kartki niemieckie a nadto wpływano na takie osoby za pośrednictwem osób duchownych i Sióstr miłosierdzia.

2. usuwano polskie kartki z pokoju izolowanego albotež wręczono głosującym gwałtem kartki niemieckie, grożąc pogromami, gdyby się starano kartki niemieckie zamienić na polskie.

3. Kartki leżały tak, że komisja wiedziała o tem doskonale, kto bierze kartki polskie a kto niemieckie, a nawet przewodniczący wolali „rechts deutsch", „links polnisch".

4. Nie dopuszczono do głosowania Polaków w razie najdrobniejszej niedokładności papierów, natomiast pozwalano Niemcom głosować nawet bez metryki, lub na podstawie metryk fałszywych.

5. Przekupywano Polaków zwłaszcza na folwarkach, gdzie dawano im mąkę, cukier po 50 Mk, aby głosowali za Niemcami.

Pogromy Polaków we wsiach, które głosowały za Polską odbywają się dalej. W Zwymoju przyszło do użycia broni palnej. Niemcy napadli na Polaków, przyczem wśród walki znany agitator niemiecki nauczyciel Päcker, nawołujący Niemców do strzelania do Polaków został zabity. W dalszym ciągu nadchodzą do komisji plebiscytowej z wielu miejscowości, które głosowały za Polską zapytania, co się stało z ich głosami, ponieważ komisja plebiscytowa ogłosiła, że wszystkie głosy oddane za Niemcami. Komitet zbiera obecnie wszystkie fakta nadużyć, aby na tej podstawie przygotować protest, przeciwko sposobowi przeprowadzenia głosowania.

Gdańsk a Polska.

W ostatnich czasach dały się zauważyć pewne rysy w zaczynającej się dopiero budowie konwencji polsko-gdańskiej. Z jednej strony wściekła agitacja nacjonalistów niemieckich, z drugiej działalności komisarza ententy sir Reginalda Towera, na którą zwrócono uwagę — prowadzą do ustawicznych nieporozumień.

Traktat wersalski, pełny niejasności, niedomówień i w wielu wypadkach słabo skonstruowany, wymaga stałej pomocy od konferencji ambasadorów. Gdańsk, który szczególnie w oczach Anglji ma pierwszorzędne znaczenie, stanie się przedmiotem poważnych debat na konferencji paryskiej we wrześniu. Sir Tower wie już z góry, że obrady przeciągną się do trzech tygodni.

Jest rzeczą nad wyraz pocieszającą, że po zakończeniu tych obrad, misja Towera będzie ukończona. Nie zasłużył on sobie na naszą wdzięczność, gdyż nie wykazał nigdy ani taktu, ani życzliwości dla Polski.

Prasa francuska i angielska ostrzega koła decydujące przed intrygami Towera, a *Echo de Paris* nawołuje: „Nie podkopujmy coraz bardziej podstaw Polski".

Z Pol. Związku Dyrektorów szkół średnich.

Ostatnie posiedzenie Związku, odbyte dnia 14 lipca b. r. było zamknięcie prasy całego roku, w wydziale i na posiedzeniach miesięcznych podejmowanej. W ciągu roku szkolnego wyłaniały się sprawy, których aktualność domagała się rzeczonego omówienia, czy to by intencje organizacyjne Władz należycie rozświetlić i najlepszemu ich wykonaniu przygotować drogę, czy by bieżące postulaty w formę memorjałów ująć, czy aby w projektach zaopatrzenia materjalnego pracowników szkoły zabrać głos doradczy. Czas przejściowy z fermentu wojennego w zbliżony do normalnego stanu bieg życia szkoły, przesuwanie ustroju dotychczasowego na tory świeżo nastawione, doraźne zabiegi warunkami chwili wywołane — wszystko to nastręczało dużo sposobności do wzajemnego porozumiewania się i osiągnięcia jednolitości w postępowaniu. — Obszernym a niełatwym tematem była sprawa przygotowania przyszłej unifikacji szkolnictwa średniego. Tu teorja, jakąkolwiek postawiłoby się, musi łączyć się z praktyką i zdobytemi doświadczeniami. Z natury rzeczy tylko dyskusja międzydzielnicowa zebrać może materjał wszechstronny. Związek wszedł w kontakt w dyrekcjami innych dzielnic i tu znajduje pełne zrozumienie celu, do którego się dąży. Napływający akces kierowników tak państwowych jak i prywatnych zakładów, zapowiada rychłe przetworzenie się w ogólne zrzeszenie polskich dyrektorów, które na szerokiem podłożu problemów naukowych i wychowawczych rozpatrzy zadania, jakie czekają szkolnictwo polskie.

Zgodnie z tymi kierunkami prasy Związku weszły na porządek dzienny ostatniego posiedzenia następujące sprawy bieżące:

1. Świeżo, według nowych norm dokonane wpisy na rok szkolny 1920/21 i ich następstwo na skład gron nauczycielskich, frekwencję zakładów i stosunek liczbowy uczniów na lekcjach pewnych przedmiotów. Lubo przegrupowanie młodzieży według nowych typów dopiero się zaczęło i mimo wydanego przez Radę szkolną krajową pouczenia i ustnej informacji dyrekcyj jeszcze nie ustaliło się w opinji interesowanego ogółu, jednak już dziś zarysowały się upodobaniu do pewnych zakładów, które w niektórych klasach tłumniej się zapełnią, co obok różnorodności planów naukowych pociągnie za sobą odmienne ustosunkowanie się w składzie gron nauczycielskich.

2. Uproszczenie załatwień relacyjnych i korespondencyj urzędowych zgodnie z nakazaną oszczędnością papieru.

3. Stanowisko Związku wobec chwili obecnej.

Związek świadom powagi chwili i ciążących na wszystkich prawych obywatelach powinności, oddaje swoje osoby względnie wzmożoną pracę na usługi Państwa, a zarazem zwraca się do dyrekcyj i kierownictw, aby godząc potrzeby zakładów z naglącemi potrzebami Ojczyzny, zrzekały się ochotnie sił nauczycielskich zdolnych do służby orężnej, a dla młodzieży zgłoszonej lub powołanej w szeregi bojowe obmyśliły z góry sposób wyrównania w ich wiedzy luk, służbą wojskową spowodowanych.

Kunktacje.

Opinję całej Europy do głębi porusza ta pewna niewytłumaczona ospałość, z jaką koalicja prowadzi swe układy z Niemcami. Zwycięska na polu walki, daje się niemal codziennie pobijać na arenie dyplomatycznej. Wszelka bowiem zwłoka wytargowana przez Niemcy, przesunięcie bodaj przecinków w traktacie wersalskim jest małem, ale stanowczem zwycięstwem Niemiec. Odroczenie rozbrojenia może się mścić na koalicji bezpośrednio, stałe zaś cofanie się podkopuje jej prestige, jednocześnie podnosząc powagę Niemiec.

Stąd też prasa fracuska z zadowoleniem powitała zawieszenie konferencji w Spaa, która coraz bardziej kłoniła się w stronę ustępstw. Już w dzisiejszej dobie pozwalają sobie Niemcy na „nieprzejednane" stanowisko w sprawie węglowej. Zobowiązań dostawy węgla dla Francji wypełnić nie chcą i nawet z dość zimną krwią oczekują ultimatum Focha.

Być może kres temu położy porozumienie Lloyda George'a z Millerandem, na zasadzie którego postanowiono, że w razie gdyby Niemcy nie zmieniły swej taktyki, przystąpią wojska francuskie, angielskie i belgijskie do okupacji zagłębia Ruhr. Tak jest dziś czy jednak jutro nie zachwieje tem mocnem postanowieniem?...

POLACY!

Pamiętajmy o plebiscytach!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjacki l. 10.

KRONIKA.

Lwów 16 lipca 1920.

Kalendarz.

Sobota, 17 lipca.

Rzym. kat.: Aleksego w.

Gr. kat.: Andreja kryt.

Słowiański: Dzierżykraja.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 11 zachód słońca o godzinie 8 minut 04.

Temperatura o godzinie 12 w południe 24 stopni.

— **Generalny Delegat Rządu dr. Kazimierz Gałecki** wyjechał dziś w południe w towarzystwie kom. pol. państw. w Małopolsce Hoszowskiego do Radziechowa i Kamionki Strumiłowej.

— **Nabożeństwo.** W niedzielę 18 lipca odprawionem będzie we wszystkich kościołach we Lwowie i całej archidjecezji uroczyste nabożeństwo błagalne za Ojczyznę. W Bazylice katedralnej o godzinie 10 będzie celebrował NP. ks. Arcypasterz.

— **W postępowej synagodze miejskiej przy ulicy Żółkiewskiej** odbędzie się w sobotę dnia 17 b. m. o godz. 9·30 rano nabożeństwo na intencję akcji Obrony Państwa.

— **Gen. Henrys na froncie.** Szef misji wojskowej francuskiej gen. Henrys wyjechał wczoraj w nocy na front północny, skąd wróci do Warszawy w sobotę, poczem uda się na zwiedzenie frontu południowego.

— **Pożyczka Państwowa.** Organizacja Narodowa Kobiet przypomina, że biura propagandy pożyczki państwowej otwarte są codziennie od godz. 5 do 7 po południu, ul. Ossolińskich l. 11 (II. podwórze) I. piętro.

— **Ameryka dla Polski.** Organ niezależnych socjalistów *Das freie Volk* donosi, że do portu gdańskiego przybyło kilka okrętów z amunicją do Polski. Dziennik wzywa robotników portowych, aby odmówili wyładowania, gdyż amunicja jest przeznaczoną do walki z Rosją sowiecką.

— **Koncesya na aptekę.** Namiestnictwo nadało prawomocnie magistrowi farmacji Juljuszowi Kaniewskiemu koncesję na samoistne prowadzenie apteki publicznej we Lwowie ze stanowiskiem przy ul. Leona Sapiehy powyżej koszar Żandarmeryi do Politechniki.

— **Wiec.** Staraniem Organizacji Narodowej Kobiet odbędzie się dnia 19 lipca o godz. 7 wieczorem w sali „Sokoła Macierzy" wiec, na który wzywa się wszystkich obywateli(ki) Polaków(ki).

Celem wiecu jest zorganizowanie jak najszybszej i najwydatniejszej zbiórki złota i srebra jako podkładu waluty.

Pamiętajmy, że z podniesieniem waluty, zmniejszy się drożyzna i nędza, a wzrośnie potęga i dobrobyt Państwa Polskiego.

Pamiętajmy, że wojnę wygrywa kto bogaty.

Zatem stawmy się wszyscy!

I ci, co oddaniem zbędnych ozdób, mogą dysponować, i ci, co jedyną obrączkę dadzą dla dobra Tej — której ni rzucić, ni oddać nikomu nie chcemy.

Pamiętajmy, że z klejnotami na rękach i w uszach, czy w szkatułach, możemy się stać niewolnikami i że oddaniem błyskotek, otwieramy drzwi na świat — ku wolności!

Przyjdźmy wszyscy na wiec!

— **Ze Związku Społeczno-Narodowego.** Posiedzenie społeczno-narodowego klubu radnych miasta odbędzie się w sobotę d. 17 lipca, o godz. 5 po poł. w „Renaissancie".

Zebranie członków Związku Społeczno-Narodowego odbędzie się w tę sobotę, o godzinie 6 wieczór, w pokoju Klubowym „Renaissancu".

— **Narodowa Organizacja Kobiet** do swoich zadań postanowiła wcielić sprawę podniesienia waluty. Upoważniona przez Ministerstwo skarbu utworzyła „sekcję propagandy zbiórki złota i srebra, jako podkładu waluty". Celem jej jest zgromadzenie dla skarbu miljarda w złocie i srebrze, która to suma byłaby wystarczającą dla uregulowania naszej waluty. Ministerjum wydeleguje specyalnego urzędnika, by sprawę zbiórki miał w swej ewidencji. Wszystkie stowarzyszenia kobiet wysłały do sekcji swe przedstawicielki, prócz tego będzie ono pod opieką publiczną, tak, że akcja cała budzić może całkowite zaufanie. Co do prowadzenia jej pod względem administracyjnym, cennych rad organizacji kobiet udzielił p. Rybicki, prezes P. K. Oszcz. Prócz tej obywatelskiej inicjatywy, Organizacja podjęła też na propozycję Ministerjum skarbu propagowanie pożyczki państwowej, pośrednictwo w ubezpieczenia na życie za pomocą banku Westa, który dając klientom bardzo wygodne warunki opłaty miesięcznej, odrazu przelewa całą sumę ubezpieczeniową na rzecz pożyczki. Podpisywać się można między g. 5—7 w lokalu Organizacji Ossolińskich 11.

Dla zaagitowania obu tych spraw i zaznajomienia z niemi szerszej publiczności wkrótce ukaże się odezwa p. dr. Panenkowej, zaś 19 b. m. o godzinie 7 wieczorem, w sali Sokoła Macierzy odbędzie się wiec.

— **Zbiórka Tow. PP. Salezjanek** urządza w niedzielę dnia 18 b. m. zbiórkę uliczną a zebrane datki przeznaczone są dla żołnierza polskiego na froncie. Tow. zaprasza chętne panie do współpracy. Puszki, odznaki i legitymacje komitet rozdawać będzie w sobotę dnia 17 b. m. o godz. 4 po południu, a w niedzielę od 8 rano w Kramie Żółnierza przy ul. Hetmańskiej l. 12.

— **Dzieci na wieś.** Komitet zaprasza P. T. Kierowników (czki) ich zastępców i siły pomocnicze na posiedzenie, które odbędzie się w sobotę 17 b. m. o godzinie 10 przed południem w Seminarjum nauczycielskiem żeńskiem ul. Sakramentek l. 7.

— **Agitacja komunistyczna.** Policja powiatowa łódzka wpadła na trop agitacji komunistycznej w Zgierzu i Konstantynowie. Gniazdo agitacji mieściło się we fabryce Brozdoza w Zgierzu przy ul. Berka Joselowicza. Policja otoczyła gmach fabryczny i dokonała ścisłej rewizji. Zaraz z miejsca aresztowano głównych agitatorów i przewódców grupy komunistów operujących na terenie Zgierza i okolicy. Wykryto też kryjówkę bolszewicką w Konstantynowie. Wszystkich aresztowanych pod silną eskortą przeprowadzono do Łodzi i osadzono w więzieniu. Zarządzono dalsze poszukiwania.

Wczoraj wieczorem policja miejska otrzymała wiadomość, że w szpitalu żydowskim „Na Czystem" ul. Dworska gromadzą się osoby, nie należące do pracowników szpitala. Policja wobec tego otoczyła szpital silnym kordonem, poczem w mieszkaniu pielęgniarki szpitalnej Salomei Glaser (pseudonim partyjny Julja) znaleziono 11 osób, które łącznie z gospodynią stanowiły komitet wykonawczy partji robotniczej komunistycznej w Polsce. U obecnych na zebraniu dokonano natychmiast rewizji w mieszkaniach. Wykrycie głównego sztabu organizacji komunistycznej przyczyni się w znacznej mierze do osłabienia agitacji komunistów, która w ostatnich czasach przybrała szersze rozmiary. Wszystkich zaaresztowanych z polecenia komisarza Rządu internowano w więzieniu. Śledztwo prowadzi się dalej.

— **Bandyci.** Przed paru dniami aresztowali Niemcy p. Romualda Damińskiego, kurjera dyplomatycznego Ministerjum spraw zagranicznych, który jechał z Olsztyna do Kwidzynia. Odebrano mu wszystkie papiery i dopiero na interwencję oficera włoskiego odstawiono go do Kwidzyn'a, gdzie trzymano go przez 3 doby w areszcie koszarowym razem z bolszewikami rosyjskimi i ukraińskimi. Dzięki interwencji konsula polskiego wypuszczono p. Damińskiego na wolność.

— **Choroba Wilsona.** Jak donosi *Matin* stan zdrowia prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona znowu się pogorszył. Choremu nie wolno opuścić pokoju ani też kogokolwiek przyjmować.

— **Zaginieni.** Kto z wracających z Dereżni lub Płoskirowa posiadałby jakie wiadomości o Stefanie Lubichu, porucz. 3 p. etapow. lwowsk., zechce ich łaskawie udzielić matce, Marji Lubichowej: Lwów ul. Krolewska 6 II. p.

Matura.

Egzamin dojrzałości w państwowem gimnazium w Brodach odbył się pod przewodnictwem delegata Rady szkolnej kraj. dyrektora Walerjana Hecka 25 i 26 mają

b. r. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Biliński Tadeusz, Braunstein Samuel, Delecki Adolf, Harasek Roman, Kupferówna Marja (z odzn.), Sauber Jakób, Berman Todres (ekst.) Szymański Stanisław (ekst.). Reprobowano 2 uczniów i 1 eksternistę.

Egzamin dojrzałości w państw. gimnazjum w Sanoku odbył się 5, 7 i 8 czerwca pod przewodnictwem dyr. zakładu Stanisława Basińskiego. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Banicki Mikołaj, Biłas Tomasz (z odzn.), Brika Bolesław, Eichel Stanisław, Federkiewicz Piotr (z odzn.), Gawiński Władysław (z odzn.), Hawrylak Emiljan (z odzn.), Kosina Piotr (z odzn.) Kwaśniewicz Mieczysław (z odzn.), Lisik Eugeniusz, Mathiass Zenon, Radwański Marjan, Senczyszyn Józef, Sobolewski Władysław, Święch Stanisław, Szczupak Kazimierz, Tieger Majer, Tomasik Tomasz

Egzamin dojrzałości w państw. gimnazjum w Tłumaczu odbył się w dniach 9 i 10 czerwca br. pod przewodnictwem kierownika zakładu Henryka Krzyżanowskiego. Do egzaminu zgłosiło się 15 uczniów: 6 publicznych, 3 prywatystów i 6 eksternistów Świadectwo dojrzałości otrzymali: Biedroński Tadeusz, Epstein Natan, Flücker Izcak, Iuslicht Karol, Jarocki Tadeusz, Lityński Kazimierz, Molisakówna Marja (z odzn.) Schlosser Nuchim, Weismann Fryderyk. 1 eksternista odstąpił od egzaminu, 1 eksternistę reprobowano na nieograniczony czas, 1 na rok, 2 na pół roku.

Egzamin dojrzałości w państwowem gimnazjum w Sokalu odbył się dniach 7—9 czerwca pod przewodnictwem radcy Waleryana Hecka, dyrektora gimnazjum w Trembowli.

Egzamin złożyli: Biberstein Mojżesz, Błaszczukówna Emilja, Cwinarowicz Jan (ekster.), Dorożyńska Marja, Dżugan Aleksander, Dżugan Włodzimierz, Fraenkel Salomon (ekst.), Honig Mojżesz, Janowszczyński Grzegorz, Jaworski Feliks, Kopia Henryk (z odzn.) Loebel Chaim (ekst.), Marczewski Józef (ekst. z odzn.), Nowak Władysław, Ornstein Leopol, Rybaczuk Józef (z odzn.). Wolf Markus (ekst.). Nie reprobowano żadnego abiturjenta.

Wystawa zdobnictwa ludwisarskiego.

W sobotę 10 lipca otwarta została w parterowych salach gotyckich Muzeum Narodowego im. kr. Jana III (Rynek l. 6) we Lwowie, pierwsza swego rodzaju na ziemiach polskich „Wystawa zdobnictwa ludwisarskiego“, zawierająca pierwszorzędne i bardzo rzadkie okazy produkcji dwu gałęzi dawnego kunsztu ludwisarskiego, t. j. armat i dzwonów. Otwarcie odbyło się w obecności Prezydenta miasta J. Neumanna, Biskupa Twardowskiego, Członków Grona miejskiej komisji archiwalno-muzealnej. Komitetu odbudowy lwowskiego przemysłu odlewniczego i przedstawicieli świata artystyczno-naukowego.

Przygotowaniem i urządzeniem wystawy zajął się archiwarjusz miejski dr. Karol Badecki który łącząc z trudem zdobyty w czasie rekwizycji wojennej bogaty materjał zdobnictwa dzwonowego na ziemiach Małopolski z przechowanymi w zbiorach Muzeum historycznego m. Lwowa pierwszorzędnymi, oryginalnymi okazami prastarego odlewnictwa, stworzył pod względem dydaktycznym cenną i nadzwyczaj sumiennie opracowaną retrospektywę historyczno-artystyczną, opartą na szczegółowych, kilkuletnich badaniach źródeł Archiwum miejskiego. Zebranym w dniu otwarcia gościom, przedstawił dr. K. Badecki genezę wystawy i jej cele.

„Wystawa zdobnictwa ludwisarskiego“ powstała pod bezpośrednim wpływem pierwszego okresu obecnej wojny światowej i w bezwzględnej rekwizycji dzwonów na ziemiach Małopolski przez Austrję i Rosję szukać należy jej genezy. Grabież dzwonów naszych pociągnęła za sobą katastrofalną stratę w dziejach kultury i umiejętności naszych, zaskoczyła ona naukę naszą w chwili, gdy bolesny brak inwentaryzacji zabytków naszych dotkliwie odczuwać się dawał, gdy piśmiennictwo nasze nie mogło jeszcze wykazać się żadną poważną publikacją o dzwonach polskich. Archeologiczno-artystyczna szata dzwonów naszych wykazywała jedyny poważny materjał naukowy, który mógł dopomódz nam w odtworzeniu dziejów naszego dawnego kunsztu ludwisarskiego. Obok odlewnictwa dzwonowego drugą równie bujną gałęzią artystycznej produkcji naszego ludwisarstwa było wprawdzie w dawnych wiekach odlewnictwo armat i moździerzy wojennych, z tego działu jednak, dzięki licznym grabieżom wojennym i zakusom zaborczym, utraciliśmy niemal wszystko; dość wspomnieć o strasznem zniszczeniu artylerji naszej przez króla szwedzkiego Karola XII, który na początku XVIII. w. w zwycięskim swym pochodzie na Kraków i Lwów, wywiózł do Szwecji bądź zniszczył na miejscu całe bogactwo arsenałów, tych dwu ośrodków kulturalnych Małopolski.

W czasie wojennej rekwizycji więc dzwonów trzeba było gorączkowo chwytać cenny i jedyny dla dziejów ludwisarstwa naszego materjał i tego ze wszech miar względów ciężkiego zadania podjął się dr. K. Badecki. Eksponowane przez niego na wystawie rysunki własnoręczne i bogaty zbiór odlewów gipsowych rzeźb, daje nam pełny obraz rozwoju zdobnictwa dzwonowego od XIV. w. po koniec wieku XIX. w jego różnorodnej inskrypcji, bujnej dekoracji fryzowej i rzeźbie figuralnej. Przy pomocy badań źródeł Archiwum miejskiego, wydobyto na jaw cały poczet zapomnianych ludwisarzy lwowskich, których liczny zastęp świadczy chlubnie o rozwoju kunsztu ludwisarskiego w prastarym, warownym Lwowie. Kwitnął bujnie przemysł ten w grodzie naszym w dawnych wiekach, zwłaszcza w w. XVI i XVII. Z lwowskich oficyn przy halickiej i krakowskiej bramie rozchodziły się działa do grdów kresowych Wschodu, lano w nich dzwony nietylko dla Małopolski ale także dla Wołynia i Podola.

Z tą świetną tradycją winniśmy nawiązać w Nowej Polsce — oto główny cel, do którego zmierza świeżo otwarta Wystawa, cel bliski już do osiągnięcia, gdyż wiadomą nam rzeczą, że zawiązany przed kilku miesiącami pod protektoratem ks. Arcybiskupa J. Bilczewskiego szeroki Komitet odbudowy przemysłu odlewniczego, ukończył już swe czynności przygotowawcze i w tym roku jeszcze, dzięki sfinansowaniu inicjatywy przez banki lwowskie, ma stanąć we Lwowie postępowa, artystycznym duchem owiana ludwisarnia „Dzwon“.

Artystycznym tendencjom nowej odlewarni dzwonów, ma za zadanie pomódz zorganizowana przez dr. K. Badeckiego wystawa. Ma ona przypomnieć pierwszorzędne wzory naszej rodzimej techniki odlewniczej, ma zobrazować wyczerpująco piękno dawnych form i ich artystyczną szatę zewnętrzną, ma skłonić naszych artystów do pracy twórczej nad skomponowaniem nowych form i nowych wzorów zdobniczych. Z trudem zebrany materjał naukowy staje na usługi odradzającemu się przemysłowi rodzinnemu, który zapobiegnie temu, by miljonowy grosz ludu naszego przeszedł do rąk obcych.

Z tych względów więc powinna świeżo otwarta „Wystawa zdobnictwa ludwisarskiego“ zainteresować szerokie grono społeczeństwa naszego.

Rząd sowiecki zgadza się na zawieszenie broni.

(Telegram P. A. T.).

POLDHU. (Radio). Ze Spaa nadchodzi wiadomość z dobrze poinformowanego źródła, że Lloyd George otrzymał od rządu bolszewickiego telegram z doniesieniem, iż rząd sowietów zgodził się na zawieszenie broni z Polską na warunkach proponowanych przez ententę.

*

Z depeszy powyższej wynika, że akcja George'a Lloyda nie pozostała bezowocną.

Pamiętać jednak należy, iż taki rozejm żadnej jeszcze nie daje rękojmi doprowadzenia do pokoju. Nie powinien też usypiać czujności naszej, owszem wzmódz energję, bo tylko siła i zdecydowane stanowisko mogą nam przynieść pokój.

Tem donośniej więc, tem potężniej niechaj rozbrzmiewa hasło: Kto żyw, kto Polak, pod broń!

Telegramy P. A. T.

Konferencje L. George'a.

Horsea. (Radio). L. George konferował dziś popołudniu prywatnie z p. Simonsem w mieszkaniu swojem w hotelu „Britanic“.

Rewolucja w Boliwji.

Poldhu. Depesza z La Paz donosi, że rząd boliwijski został obalony przez rewolucjonistów. Przywódca republikański Saavedra objął urząd prowizorycznego prezydenta.

Plebiscyt na Górnym Slązku.

Gdańsk. Dzienniki tutejsze donoszą, że rząd pruski otrzymał nieoficjalne zawiadomienie, że plebiscyt na Górnym Slązku odbędzie się przy końcu września a najpóźniej z początkiem października b. r.

Zawieszenie pisma żargonowego.

Warszawa. Z rozporządzenia komisarza Rządu miasta stołecznego Warszawy na zasadzie art. 2 ustawy z 25 lipca 1919 w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa Państwa i utrzymania porządku publicznego w czasie wojny zawieszono pismo żargonowe *Unser Arbeiter Ztg.* za agitację przeciwpaństwową wyrażoną w artykule p. t. „Reakcja śmieje się“.

Djety poselskie.

Warszawa. Konwent senjorów pod przewodnictwem Marszałka Trąmpczyńskiego uznał potrzebę zmiany uchwały z dnia 30 stycznia 1919 dotyczącej wysokości djet poselskich a to ze względu na dokonaną regulację płac urzędniczych. Ponadto postanowiono odbyć w piątek w przyszłym tygodniu ostatnie posiedzenie Sejmu przed ferjami letniemi. O ewentualnej zbędności tego posiedzenia zadecyduje konwent senjorów. W sprawie wniosku nagłego ogłoszonego przez Klub Wyzwolenia zadecyduje konwent senjorów.

Pokój Rosji z Litwą.

Poldhu. (Radjo). Z Moskwy donoszą o zawarciu pokoju między Rosją a Litwą.

Z ostatniej chwili.

Sytuacja wojenna.

(Z) Sytuacya na froncie na ogół nie zmieniona.

Ataki nieprzyjaciela, kierowane na Wyszogródek i Wiśniowiec odparto z wielkiomi stratami bolszewików.

Sytuacja w rejonie Dubna niezmieniona.

Na ogół więc, sytuacja na odcinku południowo-wschodnim jest pomyślna.

Gen. Iwaszkiewicz w drodze na front.

(Z) Generał Iwaszkiewicz, po przerwaniu urlopu, wyjeżdża dzisiaj z Warszawy, aby objąć stanowisko na froncie.

Generał Iwaszkiewicz przybędzie jutro do Lwowa, poczem natychmiast uda się do miejsca postoju dowództwa frontu, by objąć kierownictwo operacyj bojowych.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW ROSSOWSKI.

Chopinista.

Przeciwieństwem Paderewskiego jest Aleksander Michałowski. O ile pierwszy w podróżach po starym i nowym świecie rozniósł sławę imienia polskiego szeroko; o tyle drugi — osiadłszy raz w Warszawie, wychylał się z niej rzadko i niechętnie, kształcąc w syrenim grodzie liczne zastępy pjanistów i pianistek, zdobywając równocześnie wyjątkowe uznanie.

Podole szczyci się nim i słusznie, artysta to bowiem znakomity, odtwórca, zwłaszcza Chopina, wprost niezrównany. Człowiek gołębiej łagodności, ujmujący w obejściu, cichy i skromny, musiał nawet w artystycznym, nerwowym światku zdobyć sobie cześć i miłość powszechną.

Syn Konstantego Michałowskiego, generała wojsk rosyjskich i Róży z Regulskich, pochodzi z rodziny ziemiańskiej, niezwykle w linji matki muzykalnej. Ciotka jego, Idalia Kalińska, koncertowała ongi również, zbierając huczne oklaski; wujowie Regulscy urządzali we dworze w Kosikowcach, w powiecie uszyckim wieczory muzyczne, które pod jasno oświecone okna ściągały całą gromadę wiejską, zasłuchaną z przejęciem w dolatujące ją z salonu dźwięki.

Urodził się w Kamieńcu Podolskim przed siedmdziesięciu laty; niemal od niemowlęctwa okazywał ogromne zamiłowanie do muzyki. To skłoniło rodziców do pchnięcia jedynaka na drogę, której pozostał wiernym do obecnej doby. Wszak jeszcze niedawno koncertował w Krakowie, jak zawsze, z pełnem powodzeniem.

Pierwszą nauczycielką Olesia była matka; ostatnimi mentorami: profesorowie Moscheles i Teodor Coccius w Lipsku. Uznając jego niezwykły talent, pozwolono mu uczestniczyć w popisie konserwatorjum. Michałowski odegrał z ogromnem powodzeniem koncert E mol Chopina, którego utwory szczególniej umiłował.

Popis ściągnął do „Gewandhausu“ bardzo licznych miłośników muzyki; stawili się również wszyscy profesorowie konserwatorjum i krytycy fachowi najpoważniejszych pism. Zrobiło to na nerwowym i słabowitym młodzieniaszku tak silne wrażenie, że wróciwszy do domu, przeleżał kilka tygodni powalony na łoże ciężką chorobą.

Po odzyskaniu zdrowia i dłuższym wypoczynku na wsi w Kosikowcach i w Piasecznej, która stać się miała drogą spadku po rodzicach jego własnością, koncertował w latach 1870 i 1872 w Kijowie i w Kamieńcu; w Franzensbadzie, zasiadłszy po obiedzie do fortepianu, do tego stopnia entuzjazmu doprowadził nie wiedzących „kto zacz“ Niemców, że pochwycili młodziutkiego artystę na ramiona i obnosili wśród okrzyków po sali; w 1875 roku wreszcie za dyrekcji Wieniawskiego, wystąpił po raz pierwszy w Towarzystwie Muzycznem warszawskiem. Oceniony przez stołecznych melomanów i krytykę, jak na to zasługiwał, ożenił się z Warszawianką i osiadł na resztę życia nad Wisłą. Jedynie na miesiące wakacyjne — i to nie corocznie — spadał do Piasecznej, by w cichej wiosce podolskiej, w której gospodarowała owdowiała jego matka staruszka, zaczerpnąć ożywczego powietrza od stepów i wrócić z nowym sił zasobem do dalszej pracy.

Namówiony przez wielbicieli, których posiada w całej Polsce legjony, zdecydował się odwiedzić Petersburg. O koncertach Michałowskiego nad Newą, o niebywałych zachwytach nad grą naszego artysty tak publiczności, jak i samego Rubinsteina, uważanego w stolicy carów za najpoważniejszego arbitra w rzeczach muzyki, rozpisywały się w swoim czasie obszernie dzienniki rosyjskie i polskie.

Towarzystwo Muzyczne krakowskie, przez cały okres dyrektorstwa Barabasza — dzięki ruchliwości tego ostatniego — zapraszało do udziału w koncertach różne pierwszorzędne gwiazdy, a do najczęstszych swych gości zaliczało Aleksandra Michałowskiego. Co roku przybywał on też do podwawelskiego grodu, by zdobywać tam coraz rozleglejsze grona wielbicieli, oczekujących z niecierpliwością zapowiedzianego występu.

Starsze pokolenia Krakowian pamiętają jeszcze chyba tę rozrzewniającą scenę na jednym z pierwszych koncertów Michałowskiego, gdy sędziwa ks. Marcelina Czartoryska, ulubiona uczennica Chopina, zerwała się z miejsca, poruszona do łez i objąwszy artystę za szyję, ucałowała go serdecznie w czoło. Staruszka nie mogła powstrzymać się od tego, by pod pierwszem wrażeniem nie złożyć matczynej podzięki za prześliczne i — zdaniem jej — najwierniejsze odtworzenie kompozycji czczonego przez nią mistrza, kto zaś wie, jaką wyjątkową czcią otaczał księżnę Marcelinę Kraków, ten łatwo wyobrazi sobie i popularność zdobytą przez Michałowskiego pod Wawelem tego pamiętnego w życiu jego wieczoru.

(Dokończenie nastąpi).

Michał Rolle.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

Nc. III. 417/20/2. Wilhelm Wanatowicz, właściciel hotelu „Imperial" w Stryju doniósł, że w listopadzie lub grudniu 1918 r. przebywał tam jako gość Ferdynand Lipscher plutonowy 3 pp. węgierskiej, zamieszkały w Nagybiesce (Węgry) Trencscher Com., który wydalając się z hotelu pozostawił legitymację wojskową, kamizelkę i gotówkę 2.000 kor. i 1 rubel i 20 kopiejek. Pieniądze te i rzeczy znajdują się w przechowaniu sądu. Właściciela tychże wzywa się, aby w przeciągu jednego roku zgłosił się w sądzie podpisanym i wykazał swoje prawo własności, gdyż w razie przeciwnym postąpi sąd w myśl § 392 u. c.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 12 czerwca 1920. (6993 3—3)

Cg. I. a) 457/20/2. Przeciw Leonowi Forysiowi z Nawsia kołaczyckiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Jaśle przez Jana Forysia i spadkobierców ś. p. Anny Rak pozew o uzupełnienie legitymy. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audjencję na dzień 15 września 1920 r. o godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw Leona Forysia ustanawia się p. dr. Jurasza, adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Leona Forysia, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Jasło, dnia 23 czerwca 1920. (7010)

C. III. 221/20. Przeciw Michałowi i Feni Hobdycz, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został pozew, o zniesienie wspólności lwh. 39 przez Annę Gałyczak z Bandrowa. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 8 lipca 1920 o godzinie 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 12. Celem strzeżenia praw Michała i Feni Hobdycz, ustanawia się dr. Sternera, adwokata w Ustrzykach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Michała i Fenię Hobdycz na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Ustrzyki dnia 12 czerwca 1920. (7068)

C. XIII. 311/20/1. Przeciw Michajłowi Roskip, synowi Stefana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Drohobyczu przez małol. Petra, Ołeksa, Stefana i Wasyla Biłyków i tow. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 445 i 446 ks. gr. gm. kat. Dobrohostów. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audjencja na dzień 31 sierpnia 1920 o godzinie 8 rano sala 74. Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się dr. Kobyleckiego, adwokata w Drohobyczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział XIII,

Drohobycz, dnia 3 lipca 1920. (7066)

C. IV. 252/20/1. Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Józefie Olearniku wniesiony został do sądu powiatowego w Szczercu przez Karola Olearnika z Glinnej pozew o uznanie prawa własności 1/4 części parc. grunt. lk. 656/1 w Glinnej. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 27 sierpnia 1920 godz. 10 rano w biurze Nr. 4. Celem strzeżenia praw nieob. masy spadkowej ś. p. Józefa Olearnika ustanawia się dr. Wiktora Kamerta, adwokata w Szczercu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyżej wymienioną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objętą nie zostanie.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 30 czerwca 1920. (7072)

Konkursa.

L. 1364/20 (7101 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na opróżnioną posadę lekarza salinarnego z siedzibą w Stebniku.

Do posady tej przywiązane jest wynagrodzenie w wysokości płacy urzędników państwowych X. klasy rangi t. j. rocznych 1.540 Mk. wraz z przypadającymi dodatkami wojennymi i drożyźnianymi oraz rocznym ryczałtem na objazdy. Ubiegający się o powyższą posadę winni wykazać się dyplomem lekarza wszech nauk lekarskich, obywatelstwem Państwa Polskiego oraz ogólnymi warunkami, przepisanymi dla lekarzy salinarnych.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić w powyższym terminie do Zarządu żupy solnej w Stebniku. O wyniku konkursu rozstrzygnie Dyrekcya państwowych Zakładów salinarnych w Krakowie.

Zarząd żupy solnej.

Stebnik, dnia 10 lipca 1920.

Licytacye.

E. 47/20/5. Edykt licytacyjny. Dnia 25 sierpnia 1920 o godz. 9 przed południem wydzierżawi się przez publiczną licytację w podpisanym oddziale sądowym przedsiębiorstwo gospodnio-szynkarskie prowadzone przez Józefa Chajesa, szynkarza w Lutowiskach wraz z przynależną koncesyą. Przedsiębiorstwo to na razie wydzierżawi się na jeden rok. Cena wywoławcze wynosi 230 Mk. 50 fen. Najniższa oferta wynosi 220 Mk. 50 fen. Jako wadjum ma każdy oferent złożyć 110 Mk. w gotówce. Warunki dzierżawy można przejrzeć w podpisanym Oddziele sądowym w godzinach urzędowych i w dniu licytacji u urzędnika prowadzącego licytację.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Lutowiska, 12 czerwca 1920. (6998 3—3)

E. 170/20. Na wniosek Kasy sierocej sądu w Gorlicach odbędzie się dnia 2 września 1920 godz. 9 rano w biurze Nr. 19 na zasadzie warunków licytacyjnych licytacja 5/9 z połowy realności lwh. 118 Gorlice składająca się z parceli budowlanej l. 93/1 z domem parterowym podczas wojny zniszczonym i z ogrodu lk. 130 powierzchnia 379·61 m kw. Realność ta położona jest w Rynku Nr. 157/22, oszacowana na 26.041 Mk. 10 f. Najniższa oferta 13.020 Mk. 55 f.

Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 2 lipca 1920. (7069)

Amortyzacye.

Nc. II. 266/20 (2). Zarządzenie umorzenia. Na wniosek Jana Staryka w Zadnie szowce zarządza postępowanie celem umorzenia policy życiowej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Nr. 93515 opiewającej na 1000 kor. płatnej okazicielowi po śmierci Bazylego Staryka, która miała zaginąć i wzywa się posiadacza tej policy aby zgłosił swe prawa do 6 tygodni od daty tego edyktu.

W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu tę policę jako pozbawioną znaczenia.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Podwołoczyska 17 maja 1920. (4753 3—3)

Nc. I. 864/20 (2). Na wniosek p. Maurycego Lehrfelda właściciela kawiarni w Rzeszowie zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionego papieru wartościowego, który miał zaginąć i wzywa się posiadaczy tego papieru, aby zgłosili swe prawa do jednego roku od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy jako pozbawiony znaczenia.

Oznaczenie papieru wartościowego: Poświadczenie zastawu Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 38.604 na papiery wartościowe Bodenkredit S. 1094 Nr. 34 emisja a I. i ung. Hipoteken S. 124 Nr. I.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów. 25 lutego 1920 (4885 2—3)

Nc. I. 8/20/1. Na wniosek p. Barucha Scheina, przemysłowca w Borku fałęckim, zarządza się postępowanie, celem umorzenia niżej wymienionego papieru wartościowego, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego papieru, aby zgłosił swoje prawa do jednego roku od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier jako pozbawiony znaczenia. Oznaczenie papieru: List poborowy (list ratalny) z daty Kraków, dnia 25 czerwca 1912 Nr. 1964 wystawiony przez filję Akcyjnego Towarzystwa Banku „Mercur" w Krakowie na zakupione i w przechowaniu tegoż Banku znajdujące się 2 listy zastawne kredytowe ziemskie II. emissji z r. 1889 wartości nominalnej po 100 fl. czyli 200 kor. serja 2759 Nr. 36 i serja 2964 Nr. 16.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Skawina, 20 stycznia 1920. (6787 1—3)

Nc. VI. 407/20/3. Na prośbę Marjenny Rothstein w Kałuszu wprowadza się postępowanie woelu amortyzacji zaginionego kwitu zastawniczego Ekspozytury Galicyjsk. Akcyjnego Banku hipotecznego w Stanisławowie Nr. 2632 na zastawione tamże: a) 1 los węgierskiego Czerwonego Krzyża Nr. 7908/58 b., b) 1 los Bazylika Nr. 4142/35. c) 1 los Bazylika Nr. 2540/39. Wzywa się zatem posiadacza powyższego kwitu, ażeby zgłosił swe prawa, w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu, gdyż po upływie tego czasokresu, kwit ten uznany zostanie za nieważny.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, 12 lutego 1920. (6788 1—3)

T. 114/20/4. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Iwana Tanczuka z Drohobycza wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu stow. z rej. z nieogran. por. Nr. 9540 na kwotę 4.000 kor. opiewającej na imię Iwana Tanczuka wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 22 kwietnia 1920. (6713 1—3)

Nc. III. 825/20. Na wniosek Hilela Landau, jako posiadacza, zarządza się postępowanie, celem umorzenia niżej oznaczonych blankietów wekslowych, które miały zaginąć i wzywa się ich posiadaczy by do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia tego przedłożyli je sądowi, gdyż po upływie tego terminu uznałby sąd blankiety te za umorzone. 1. Blankiet wekslowy na 2000 koron zaopatrzony jest tylko podpisami Leizora Zuckerberga i Pinkasa Glas. 2. Blankiet wekslowy na 1.000 koron tylko z podpisami Jonasa Eckstein i Chaima Getreu. 3. Blankiet wekslowy na 1.000 koron tylko z podpisami Jonasza Eckstein Chaima Gatreu i Majera Ecksteina, 4. blankiet wekslowy na 250 kor. tylko z podpisami Jonasa Ekstein, Bazylego Bogulskiego i Chaima Getreu. 5. Blankiet wekslowy na 250 koron tylko z podpisami Jonasa Feksteina i Chaima Getreu.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 9 kwietnia 1920. (6580 1—3)

T. IV. 121/19 (3). Amortyzacja. Na wniosek Aleksandra Leipena w Pradze wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej, rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej akcji Galic. Akc. Karpackiego Towarzystwa naft. wg. Nr. 30269 nominalnej wartości 300 kor. z kuponami z 1918/19, 1930/31 i talonem do r. 1949.

Posiadacza powyższej akcji wzywa się przeto, aby zgłosił się, ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 12 maja 1920. (5998 1—3)

Nc. I. 648/19 (2). Na wniosek Hermanna Schwimmera w Bochni, zarządza się postępowanie, celem umorzenia zaginionego dokumentu kupna i sprzedaży losów, wystawionego przez Bank „Merkur" w Krakowie w roku 1913, a odnoszące się do następujących losów: los turecki Nr. 216649, los turecki Nr. 215493, los włoski Czerwonego Krzyża Serya 11537 Nr. 15, 4 pr. los regul. Clary Serya 3568 Nr. 57, los węgierski 4 pr. hipoteczny (Hipotekenlos) Serya 3289 Nr. 83.

Posiadacza powyższego dokumentu wzywa się, aby zgłosił się ze swojem prawem, gdyż w przeciwnym razie w przypadku w międzyczasie zaszłego wylosowania, po upływie jednego roku, po dniu płatności, lub o ile ten dzień już minął, od dnia tego edyktu dokument ten uznany zostanie za nieistniejący.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Bochnia, 9 kwietnia 1920. (6065 1—3)

NC. VI. 340/19/4. Amortyzacja. Na wniosek Gusty Tocker w Sniatynie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zaginionej kartki zastawniczej Bukowińskiej Kasy Oszczędności w Czerniowcach Nr 47,402 na kwotę 500 kor. opiewającej, a na imię Gusty Tocker „G. T." wystawionej.

Posiadacza powyższej kartki zastawniczej wzywa się, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu prawa te zostaną uznane za nieistniejące.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sniatyn, dnia 17 maja 1920. (6111 1—3)

T. 102/20 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Marji Fried podejmuje się postępowanie, celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Union Banku w Wiedniu filji we Lwowie Nr. 342 na imię Maryi Fokart opiewająca i wykazująca stan per 31/12 1920 wraz z narosłemi odsetkami 2497 kor. 35 hal.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 29 marca 1920. (5171)

T. 596/19 (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek dr. Dawida Thona podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Policja asekuracyjna Riunione Adriatica de Sicurta z daty 5/12 1908. Nr. 217.807 na nazwisko dr Dawid Thon kandydat adwokatury w Żółkwi opiewająca.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1920. (5205)

T. 750/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Stanisława Kulińskiego, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: książeczka wkładkowa gal. kasy oszczędności we Lwowie Nr. 128199 na kwotę według stanu z 28/4 1917 na 40.068 kor. 91 hal. i nazwisko Stanisława Kulińskiego opiewająca.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 22 marca 1920. (5210)

Edykta
w sprawach uznania za zmarłego.

T. 56/19 (3). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci Jan Orłowski syn Stefana urodzony w Borszczowie dnia 4 stycznia 1874 żołnierz 22 pułku obrony krajowej, wedle wyniku przeprowadzonych dochodzeń jako jeniec wojenny przebywał jakiś czas w Omaku a następnie wysłany do kopalni węgla uległ poparzeniu, po czem przewieziony do szpitala w Omaku zmarł 30 listopada 1915.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Marji z Romaniuków Orłowskiej postępowanie, celem udowodnienia śmierci zaginionego oraz uznaniu małżeństwa jego z Marją z Romaniuków Orłowską zawartego w Borszczowie dnia 10 lutego

1902 za rozwiązane. Kuratorem dla nieobecnego Jana Orłowskiego i obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adwokata dra Izydora Kozowera w Czortkowie. Zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 15 czerwca 1920 albo sądowi lub kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 23 lutego 1920. (4789 2—3)

T. 37/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Okiłko, syn Jana i Anny, urodzony w Olszanicy 15 lutego 1878, żołnierz 31 pułku piechoty w bitwie na Monte Santo w maju 1917 był ciężko ranny i zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z dnia 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Marji Okiłko postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Eiszerowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Teodora Okiłko wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie trzechmiesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 15 maja 1920. (6620 2—3)

T. 74/20 (2). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mykieta Czmoła syn Matija z Nyrkowa, urodzony dnia 24 września 1885 roku, żołnierz 18 pułku strzelców zaginął we wrześniu 1914 po bitwie pod Iwanogrodem od tego czasu niema o nim żadnych wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Zofji ur. Małanycz zam. Czmoła postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Melitonowi Widrskowi, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem.

Mykietę Czmołę syna Matija wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie.

Po dniu 1 listopada 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 20 kwietnia 1920. (5404)

T. 59/20. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jan Bandurko syn Antoni go, urodzony w Krogulcu dnia 2 marca 1888, jako żołnierz 95 pułku piechoty dostał się w grudniu 1914 roku do niewoli rosyjskiej, poczem przewieziony był do obozu jeńców w Katakurhanie (Sybir). Przesłuchany świadek Michał Swedak podaje, że gdy dnia 29 czerwca 1915 r. przybył na rozkaz z kilku austrjackimi jeńcami do szpitala w Katakurhanie do pogrzebania zmarłych, został zabitą trumną a obok słodko krzyż z napisem „Iwan Bandurkow“.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Jan Bandurko syn Antoniego poniósł śmierć, przeto na prośbę Anny Oliny zam Bandurków, wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego i uznanie małżeństwa jego z Anną Olejnik zawartego w dniu 11 listop da 1918 w Krogulcu za rozwiązane. Wydaje się przeto wezwanie ogólne, by zawiadomiono sąd albo adw. dra p. Melitona Widraka, którego się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia aż do dnia 1 września 1920 o zaginionym Janie Bandurko.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Czortków, 4 kwietnia 1920. (4877 1—3)

T. 135/20 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Kreczkowski, syn Piotra i Marji, urodzony w Makowej 31 sierpnia 1886 żołnierz 4 bataljonu strzelców w sierpniu 1914 odszedł na front rosyjski i od tego czasu nie dał wiadomości o sobie.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 i 31 marca 1918 Nr. 218 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Piotra Kreczkowskiego postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Kalmanowi Reichowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Michała Kreczkowskiego wzywa się, aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie.

Po bezskutecznym upływie sześciomiesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 17 maja 1920. (6623 1—3)

T. 272/19 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Czajkowski, urodzony 30 sierpnia 1888 w Nowosiółkach, zamieszkały w Surochowie, żołnierz 34 pułku strzelców zaginął od 3 września 1914 r.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 i 30 marca 1918 L. 238 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Katarzyny Czajkowskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Hammerschmidtowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Teodora Czajkowskiego wzywa się, aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie.

Po bezskutecznym upływie sześciomiesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 17 maja 1920. (6624 1—3)

T. 105/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tekla z Wróblewskich zam. Rybakowa z Hołodowki wniosła o uznanie jej męża Stanisława Rybaka za zmarłego. Z zeznań świadków Teodora Wróblewskiego i Piotra Rybaka wynika, że Stanisław Rybak jako żołnierz b. armji austro-węg. dostał się w roku 1916 do niewoli rosyjskiej, a od dnia 7 kwietnia 1917 nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi tedy podejrzenie, iż już nie żyje.

Wobec tego w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu adw. dr. Adolfowi Finsterbuschowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sambor, 18 kwietnia 1920. (6708)

T. 110/20 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Matrona z Romanków zam. Jaroszowa z Kol. dr. b wniosła o uznanie męża jej Pawła Jarosza za zmarłego, a małżeństwa jej z nim zawartego w dniu 24 października 1909 roku w Kołodrubach za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni i świadka Michała Jarosza wynika, że Paweł Jarosz powołany z wybuchem wojny światowej do armji austro-węg. miał paść dnia 4 sierpnia 1915 roku od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Wobec tego w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi P. adw. dr. Kerkiewiczowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 6 maja 1920. (6707)

T. 58/20 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Zofja Bielska w Kondratowie wniosła o uznanie męża jej Ołeksy Bielskiego za zmarłego. Z zeznań świadków Iwana Gwozdeckiego i Hrynia Żeganiaka wynika, że Ołeksa Bielski który jako żołnierz b. armji austro-węg. dostał się do niewoli rosyjskiej, zachorował i dnia 13 lub 14 sierpnia 1917 zmarł w szpitalu w Putyłowie.

Wobec tego w myśl ustawy z dnia 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września 1920 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, 1 maja 1920. (6706)

T. 58/19. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Stefana Zwierzynieckiego. Stefan Zwierzyniecki urodzony 15 października 1888 i zamieszkały w Hwozdi powiat Nadwórna, powołany ogólną mobilizacją w roku 1914 do wojska armji austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości. Świadek dr. Michał Łucki, adwokat w Nadwórnie zeznał, że otrzymał od wnioskodawczyni list oryginalny od Komendy wojskowej, w którym doniesiono jej, że mąż jej został zabity. Daty śmierci sobie nie przypomina. List ten został zagubiony.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem że Stefan Zwierzyniecki poniósł śmierć, przeto na prośbę Katarzyny Zwierzynieckiej w Hwozdi wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd lub P. dra Michała Łuckiego, adwokata w Nadwórnie, którego ustanawia się kuratorem aż do dnia 30 września 1910 o zaginionym.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów rozstrzygnie o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 10 kwietnia 1920. (6001)

T. 248/19. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nykoła Baranowicz syn Jana urodzony 4 grudnia 1884 w Kurypowie Sp. Halicz powołany ogólną mobilizacją jako żołnierz do wojska armji austr. Według zeznań świadka Marji Baranowi z opowiadał jej N. Zawadzki że mąż jej pod cz s ofenzywy na froncie rosyjskim uciekając pozostał w tyle armji i od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości i tenże N. Zawadzki męża jej nie widział więcej.

Gdy zatem przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci z § 24 i 277 ustawy cywilnej i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Marji Baranowicz postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby uwiadomiono Sąd lub Jurka Jasińko w Kurypowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym.

Nykołę Baranowicza wzywa się, aby przed niniejszym wymienionym sądem jawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 grudnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 17 kwietnia 1920. (6000)

T. 585/19 (2). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Aleksander Bubeła, urodzony 17 marca 1888 w Winnikach i tamże stale zamieszkały, wstąpił w roku 1914 w szeregi armji austrjackiej i brał następnie we wrześniu 1914 udział w krwawej walce pod Buskiem w czasie której także miał zginąć. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Wobec istniejących warunków ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 ustawy cyw. zarządza się na wniosek Katarzyny Bubeły postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości podpisanemu sądowi albo adw. Dr. Izydorowi Feilesowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego.

Aleksandra Bubełę wzywa się, ażeby się stawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 września 1920 roku na ponowny wniosek orzeknie się ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 13 stycznia 1920. (5940)

T. 104/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Cieliczka, syn Józefa i Katarzyny, urodzony w Szówsku 16 grudnia 1891, żołnierz 90 pułku piechoty we wrześniu 1914 w Serbji w bitwie był ciężko rannym i umarł.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 L. 277 ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 i z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Józefa Cieliczki postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Wiesłowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem.

Michała Cieliczkę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po upływie sześciomiesięcznego czasokresu od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V,

Przemyśl, 19 maja 1920. (6621 1—3)

T. 149/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Michała Klemenko z Mikołajowa n. Dn. Michał Klemenko syn Ilka i Katarzyny, rel. gr. kat., urodzony na dniu 9 września 1890 w Mikołajowie został w roku 1914 powołany do austrjackiej służby wojskowej w batalionie strzelców Nr. 4 a wśród zawiadomienia wojskowego szpitala w St. Veit, a. d. Glan miał on 13 listopada 1918 tamże na influenzę umrzeć.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Michał Klemenko poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Katarzyny Klemenko wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego, jakotez celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adw. dra Markusa w Stryju. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo obrońcę węzła małżeńskiego adw. dra Markusa w Stryju aż do dnia 1 stycznia 1921 o zaginionym Michale Klemenko.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Stryj, 21 maja 1920. (5369)

DONIESIENIA PRYWATNE.

Austrjacki Zakład kredytowy dla Handlu i Przemysłu.

Obwieszczenie.

64-te Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcjonarjuszy Austrjackiego Zakładu kredytowego dla Handlu i Przemysłu

odbędzie się w piątek dnia 30 lipca o godzinie 4·30 wieczór w wielkiej sali Austr. Związku urzędników i architektów (I. Eschenbachgasse 9).

z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Rady Nadzorczej za rok 1919.
2. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego o zamknięciu rachunkowem za r. 1919 i powzięcie uchwał.
3. Powzięcie uchwał w sprawie rozdziału zysku za r. 1919.
4. Powzięcie uchwał w sprawie zmiany §§ 5, 10, 11, 12, 42 i 77 statutu.
5. Powzięcie uchwał o wartości marek prezencyjnych członków Rady Nadzorczej (§ 42 statutu).
6. Powzięcie uchwał o wyborze członków do Rady Nadzorczej.
7. Wybór Wydziału rewizyjnego na rok 1920.

Uprasza się wszystkich uprawnionych do głosowania akcjonarjuszy, którzy pragną brać udział w Walnem Zgromadzeniu o złożenie akcji wraz z kuponami wzgl. kwitów depozytowych Zakładu **najdalej w dniu 16 lipca b. r.** jako terminie ostatecznym a to:

we WIEDNIU w likwidaturze Zakładu I. am Hof 6 w dniach powszednich między 9—12 godz.,

we LWOWIE **we Filji Austr. Zakładu kredytowego dla Handlu i Przemysłu ob. Bank Dyskontowy Warszawski oddział we Lwowie, 3-go Maja 14** — oraz w Galicyjskim Akcyjnym Banku Hipotecznym w godzinach urzędowych,

w WARSZAWIE w Banku Dyskontowym Warszawskim.

Akcje względnie kwity depozytowe ułożone w arytmetycznym porządku należy składać w podpisanym Zakładzie zapomocą pojedynczej zaś w wszystkich innych miejscach depozytowych zapomocą podwójnej konsygnacji.

Deponujący otrzyma potwierdzenie odbioru na podstawie, które zostaną mu po Walnem Zgromadzeniu akcje wzgl. kwity depozytowe zwrócone.

25 akcji daje prawo 1 (jednego) głosu. Posiadacze akcji w ilościach mniejszych mogą z pośród siebie wybrać wspólnego zastępcę, który będzie miał prawo uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu, o ile ilość reprezentowanych przez niego akcji wynosi 25 sztuk.

Jeżeli akcjonarjusz chce przysługujące mu prawo głosowania przez innego uprawnionego do głosowania akcjonarjusza wykonać, winien na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej wystawić pełnomocnictwo na imię dotyczącej osoby i własnoręcznie je podpisać.

Akcjonarjusze posiadający prawo głosowania na podstawie udzielonego im pełnomocnictwa winni karty legitymacyjne złożyć w Dyrekcji Zakładu najdalej na dzień przed Walnem Zgromadzeniem.

Stosownie do tego uprasza się akcjonarjuszy, ażeby, począwszy od dnia 24 lipca aż do dnia 28 lipca włącznie w likwidaturze Zakładu w godz. wyż wymienionych złożyli tak własne jakoteż i przeniesione na nich karty legitymacyjne, na podstawie których zostanie im wydana nowa karta legitymacyjna odpowiadająca łącznej ilości przypadających na nich głosów.

WIEDEŃ, dnia 7 lipca 1920.

Austrjacki Zakład kredytowy dla Handlu i Przemysłu.

Przedruk nie będzie płacony.

L. 1712/20 7098

XVII. B. Departament Magistratu.

Komunikat.

Dodatkowa aprowizacja robotnicza.

Z dniem 17 lipca 1920, rozpocznie się rozdział deputatów żywnościowych dla ciężko pracujących robotników po myśli rozp. Min Aprowizacji z dnia 8 października 1919.

Pierwsza zaliczka na poczet przyznanych racji wynosi 5 kg. mąki, 2 bochenki chleba żytniego, każdy o wadze 1 kg, i 60 dkgr. cukru na głowę (Cena chleba tego będzie wyższa, niż cena chleba miejskiego z powodu użycia nań mąki z zapasów Związku stow. spoż. „Jedność" zakupionych w swoim czasie w wolnym handlu, cały zaś deputat kosztować będzie około 120 Mr.).

Wzywa się zatem przedsiębiorstwa i zarzady instytucji, które w maju, czerwcu i lipcu 1920 r. zgłosiły w Magistracie należycie udokumentowane listy swoich pracowników, by zgłosiły się w dniu 17 lipca 1920 r. (sobota) w biurze XVII. B. Departamentu Magistratu ul. Piekarska nr. 11 III. p. celem podjęcia legitymacji na pobór wymienionych artykułów. Za kartę poboru uiścić należy kwotę 5 Mk. Deputaty otrzymają tylko pracownicy tych zakładów, których za ciężko pracujących uznała miejska Komisya kwalifikacyjna.

Lwów, dnia 15 lipca 1920.

Hierzyk m. p.

Fabryka mebli i wyrobów stolarskich

„DĄB"

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

we Lwowie, Łyczakowska 27

wykonuje wszelkie roboty stolarstwa budowlanego i meblowego.

Unieważnia się zgubioną książeczkę P. K. U. Złoczów wystawioną na nazwisko Jana Marjana Wolaraja.

ZAPROSZENIE.

XLVII. Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa Zaliczkowego w Bóbrce Stow. zarejestr. z nieogr. poręką i Zastępstwa Banku Krajowego, odbędzie sią w dniu 29 lipca b. r. o godzinie 5 popołudniu w lokalu Towarz. (ul. Mickiewicza) z następującym

porządkiem dziennym:

1. Zagajenie Zgromadzenia przez przewodniczącego i powołanie dwu sekretarzy i dwu skrutatorów.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Wybór Członków Rady Nadzorczej oraz zatwierdzenie wyboru Dyrekcji.
4. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności kasowych za rok 1918/19.
5. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej oraz wniosek na udzielenie Dyrekcji absolutorjum.
5. Wnioski Członków.

Bóbrka, dnia 12 czerwca 1920.

Sekretarz: Antoni Stachórski

Prezes: Maryan Orzechowski

Sierpy — Sierpy

poleca firma

Antoni Halski LWÓW Sobieskiego 3

W dniu 20 b. m. odbędzie się w Sądowej hali aukcyjnej, publiczna sprzedaż, w drodze przetargu, posyłek pocztowych, niedoręczalnych, bezadresowych, oraz przedmiotów znalezionych.

Ogłoszenie konkursu.

Celem rozdania dwóch stypendyów po 175 marek jako zasiłek na studja z fundacji im. Henryki Buckerowej dla wspierania żołnierzy inwalidów i sierót po poległych żołnierzach rozpisuje Magistrat miasta Lwowa konkurs.

O stypendja te ubiegać się mogą żołnierze inwalidzi narodowości polskiej bez różnicy wyznań — ofiary walk polsko ukraińskich w r. 1918 i 1919 względnie sieroty po poległych w tych walkach żołnierzach narodowości polskiej bez różnicy płci i wyznania, o ile nie przekroczyły 30 lat życia i wykażą się świadectwem stwierdzającem, że petent (ka) uczęszcza z dobrym postępem do jednego z polskich zakładów naukowych handlowych lub przemysłowych w Państwie Polskiem, oraz świadectwem moralności. Pierwszeństwo przysługuje osobom przynależnym do gminy miasta Lwowa.

Stypendja te nadaje Rada miejska.

Podania zaopatrzone w dowody posiadania wszystkich wymienionych wyżej warunków należy wnosić do Magistratu we Lwowie w terminie do 30 lipca 1920.

Podania należycie nie udokumentowane lub wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa

Lwów, dnia 6 lipca 1920.

Naumann w. r.

LM. 39.624/20 I. 7102

Ogłoszenie.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że Dyrekcja policji we Lwowie doniosła o przytrzymaniu źrebięcia i o znalezieniu kilkunastu torebek z pieniądzmi, kilkunastu męskich i damskich pularesów, portfelów, książeczki wkładkowej na nazwisko Kropiwnicki, karteki zastawniczej na nazwisko Sydoni. Kilka czeków na nazwisko Winiarskiego, paszportów, walizek, płaszcza, zarękawków, różnych dokumentów, świadectw, kwot pieniężnych oraz broszki brylantowej.

Po przedmioty wyżej wymienione nikt się nie zgłosił.

W celu wykazania prawa własności ewentualnie odebrania tych przedmiotóów, zechcą interesowani zgłosić się w biurze Depart. I Magistratu w godzinach urzędowych w przeciągu dni 14.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

Lwów, dnia 7 czerwca 1920.

LEKARZ-DENTYSTA

Dr. M. Wiktor

przy placu Maryackim l. 7 u zbiegu ul. Kopernika

ordynuje w chorobach zębów, jamy ustnej, gardła i nosa. Wyjmowanie zębów bez bólu. Pracownia sztucznych zębów w kauczuku, złocie i platynie otwarta od 10-6 bez przerwy.

Obrączki ślubne

14-karatowe

od 700 Mk. za parę

poleca

Zakład jubilerski H. MANDL

Kopernika L. 14 (naprzeciw Kina „Kopernik")

Z Drukarni Wł. Z... rządem Józefa Ziembińskiego.

Należytość pocztowa uiszczono gotówką.